

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow.	36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzna 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kościół a naród.

I.

Trudne warunki naszego narodowego życia sprawiają, że polska społeczność musi powołać do szeregu wszystkie elementy, jakimi dziś rozporządza, a żadnemu z tych pierwiastków nie wolno kroczyć w odosobnieniu.

W tej wspólnej pracy nad pogłębieniem i konsolidacją pracy narodowej, kościół i duchowieństwo mogą zająć wybitne stanowisko. Mamy więc na myśli tę warstwę, która z tradycji zajmowała w narodzie pierwsze miejsce, a która i dziś należy do najwplywowszych. Towarzysz historyczny duchowieństwa, szlachta, podupadła ogromnie, w Galicji wpływ jej społeczny zmalał prawie do zera, duchowieństwo jednak, choć wiele straciło, stoi silnie.

Znaczna niewątpliwie różnica cechuje rolę, jaką odgrywa duchowieństwo w oddzielnych zaborach. Śmiało można powiedzieć, że duchowieństwo wielkopolskie kroczy na czele obydwoich pozostałych części Polski, a duchowieństwo katolickie w Galicji dzieli los całej Galicji w tem porównaniu — stoi bowiem na końcu.

Na przykładzie duchowieństwa wielkopolskiego widzimy najlepiej, co znaczy w narodzie silne duchowieństwo, przepojone myślą obywatelską. Dalecy od wszelkich klerykalnych tendencji, musimy przecie uznać, że w tem duchowieństwie zabór pruski ma potężną twierdzę swego narodowego bytu. Tem samem stosunek duchowieństwa do społeczności jest tam całkiem odrębny, w porównaniu zwłaszcza z Galicją. Duchowny tamtejszy, obdarzony rzutką inicjatywą, która płynie z ciągłego kontaktu z życiem, trzyma rękę na pulsie spraw narodowych; nie mówiąc o czynnym udziale w polityce, duchowny tamtejszy pracuje realnie na polu gospodarczo-społecznym, na polu oświatowym, a nawet na polu naukowej pracy duchowieństwo wielkopolskie może się poszczycić tem, że w niektórych gałęziach (np. historyografii), ono właściwie prym wiodzie.

Jednem słowem, żyje. W ścisłym zespoleniu interesu narodowego z duchowieństwem, ten ogromny kapitał, jaki reprezentuje kilkaset głów inteligencji, nie marnuje się i w ogólnym bilansie narodowego dorobku wykazuje poważne habet.

O to też nam chodzi, żeby polski naród wy dobył z siebie tyle siły, żeby i w Królestwie i w Galicji, ta ogromna armia inteligencji, którą sumarycznie można obliczyć, na kilka tysięcy głów, była żywym członkiem nie tylko kościelnego, ale i narodowego organizmu. Dla polityki narodowej bowiem, dalsza bierność kościoła polskiego byłaby poważnym niebezpieczeństwem.

Zapytajmy się siebie, jakie kryterium nadaje w dzisiejszych czasach szczególną wagę stosunkowi du-

chowieństwa do narodu? Kryterium to stanowi fakt, że wobec ruiny szlachty, wobec faktu, że wszystkie prawie formacje społeczne powstałe w XIX w., są w ogromnej zależności od państwa, jedno duchowieństwo jest społecznie bardzo niezależne, lub być może. W każdym zaś razie nieskończenie przewyższa niezależnością stanowiska twórcy najnowszych czasów — biurokracyę polską. Ta właśnie znaczna doza niezależności nadaje szczególniejszą doniosłość roli, jaką duchowieństwo może odegrać w polityce narodowej.

Praktyczny zaś polityk musi się rachować z wzrostem wpływu kościoła, jaki będzie nieuniknionem następstwem postępującej demokracji społeczeństwa. Demokracja bowiem, wyprowadzając na widownię historyczną lud, wyprowadza napowrót zapomnianego przez szeroki świat księdza, który na wsi przeważnie utrzymał nie tylko swój wpływ religijny, ale także i społeczny. — Odwrotnie zaś postępująca demokracja społeczeństwa polskiego wytwarza całkiem nowe potrzeby narodowe, nowe kombinacje warunków narodowych i interesów, wobec których kościół musi zająć stanowisko i prze-ważnie wyjść z dotychczasowej rutyny. Miarą zaś polityki kościelnej musi stać się umiejętność szukania dróg na których ta polityka znajdzie sposoby zesolidarowania swego biegu z biegiem i kierunkiem narodowego interesu. Wytknięte momenty są dostatecznej wagi, żeby się zastanowić nad rolą duchowieństwa w naszym życiu narodowym, a zarazem żeby sformułować pewne postulaty, jakich spełnienia społeczeństwo powinno się domagać od duchowieństwa. Jedno bowiem łączy się ściśle z drugim. Uznając w pełni wybitną rolę, jaką duchowieństwo może odegrać, jesteśmy w prawie wyzyskiwać od niego, że praca jaką ono rozwinie, jedynie będzie zmuszać pełnię naszego życia narodowego, w myśl hasła, z owczarnią pasterz.

Kościół polski stanowi organiczną część polskiego społeczeństwa; to prawda; organ ten wyróżnił się dawniej przed rozbiarami od innych organów polskiego narodu tem, że stanowiąc część powszechnego kościoła, podlegał (jak podlega dotąd) najwyższej głowie kościoła, papieżowi. Na tem tle niejednokrotnie u nas, jak zagranicą, powstawały antagonizmy, o których mówimy jeszcze niżej.

Tu zaznaczamy, że zależność kościoła polskiego od Rzymu stanowi rys niezmiernie wagi ze względów polityki narodowej; dla tego też od dawna zwracała ona na siebie uwagę, zarówno naszą, jak obcych, historyków, a także polityków. Można powiedzieć, że polską myśl polityczną cechuje dogmat, że zależność kleru polskiego od Rzymu zarówno w przeszłości jak w teraźniejszości, stanowi wielką gwarancję naszego samodzielnego bytu, i w decydujących chwilach naszych nieszczęść mieliśmy w Rzymie wiernego sprzymierzeńca.

występuje z odmienną oceną filozofii Spinozy wbrew dotychczasowym zapatrywaniom.

Ogłasza następnie szereg drobniejszych rozpraw filozoficznych po czasopiśmie, jak np. „Filologia, filozofia i matematyka uważana jako zasadnicze umiejętności naukowego wychowania“, „O filozofii przedmiotowej“, „Rozmowy perypatetyczne o rzeczach filozofii“, „Charakterystyka filozofii słowiańskiej“, „Wyobrażenia, jako duchowy pierwiastek kształcenia“.

Najważniejszem jest jednak na obszerną skalę zamierzone dzieło p. t. „Filozofia i krytyka“, wynik pracy kilkuletniej.

W pierwszym tomie „Filozofii i krytyki“ pt. „Samowładztwo rozumu i objawy filozofii słowiańskiej“, Część krytyczna, określa Libelt stanowisko swoje w badaniach filozoficznych w rozdziale pierwszym i drugim, przyznając się do tego, że stoi niejako na rozdrożu między idealizmem a realizmem, nie jest zwolennikiem filozofii Hegla, jakkolwiek jako uczeń jego ma dla jego nauki niewygasłą cześć i poszanowanie.

Stanowisko Hegla jest jednostronne, ponieważ rozumowi przypisuje samowładztwo (stąd tytuł tej części) zamiast władztwa, tem samem wyklucza wszystkie inne pierwiastki duchowe, nie pojmując nic innego, prócz rozumu.

Filozofia niemiecka doprowadziła samowładztwo rozumu do tej ostateczności, skąd filozofia musi się przerzucić na inne stanowisko. W trzecim rozdziale (Charakterystyka filozofii słowiańskiej) wypowiada przekonanie, że do Słowian powinien przejść dalszy rozwój filozofii, przede wszystkim do narodu polskiego. Porusza przytem kwestyę, czy filozofia może być narodowa, a będąc narodową, czy może i powinna zaszczepić się na duchowej indywidualności ludu. Na pierwsze pytanie odpowiada, że rzeczywiście filozofie były narodowe, że

Z drugiej strony nasze przywiązanie do Rzymu było wystawione na energiczne ataki protestantów i prawosławnych, Prusaków i Moskali, chętnie czerpiących argumenty jeszcze od czasów Fryderyka II i Katarzyny z arsenału argumentów wolnej myśli. Zarzucono polskiemu duchowieństwu i polskiemu państwu serwilizm względem papieżstwa, obskurantyzm, wsteczność. I co dla nas najsmutniejsza, że ta strona zapatrywań prusko-moskiewskich dzięki innym sprzyjającym okolicznościom — przesiąkła w nerwy i mięśnie młodzieży w zaborze rosyjskim, stanowiąc „sui generis“ jej chorobę duchową. Podkreślony przez nas stosunek podwójnej zależności kościoła polskiego od Rzymu i od Polski z daty przed rozbiarami, doznał ciekawej i znamiennej ewolucji po rozbiarach, ewolucji która sama unicestwia wszelkie gromy ciskane dotychczas na zależność kleru od Rzymu. W naszych bowiem dzisiejszych warunkach jesteśmy zmuszeni zaprzęgać do narodowego pługa różne warstwy, które prócz zależności od swego polskiego środowiska są jeszcze zależne od państw zaborczych. Z wielu przykładów niech wystarczy powołanie się na biurokracyę galicyjską, która w wyższym znaczeniu stopniem jest zależną od rządu zaborczego, niż kler polski od Rzymu. Jednem słowem, dziś zależność takiego poważnego organu ciała polskiego od Rzymu przestaje być w stosunku do narodu wyjątkiem, należy do zjawisk pospoliczych co do natury rzeczy, i raczej duchowieństwo jest niezależniejsze od reszty warstw.

Wysoki stopień niezależności prawnopolitycznej duchowieństwa podnosi jeszcze niezależność stanowiska materialno-społecznego. Duchowieństwo naogół znajduje się w bez porównania lepszej sytuacji od biurokracji obciążonej rodziną. Cięży więc na nim odpowiednio większe brzemie obowiązku świadczeń na rzecz dobra społecznego. Co jednak ważniejsza, duchowieństwo polskie w Galicji posiada, nie mówiąc już o biskupach, szereg świetnie dotowanych stanowisk określających egzystencję społeczną stanu prawdziwych prałatów. Obok nich możemy się wykazać znaczną liczbą bardzo bogatych klasztorów. Suma tych dóbr daje w rezultacie bardzo pokazną część kapitału narodowego, za którą duchowieństwo jest odpowiedzialne wobec narodu.

Finansowa odpowiedzialność duchowieństwa wobec narodu i jego potrzeb wpływa także z historycznych założeń.

Cały ten majątek kościelny pochodzi z hojnych darowizn królów, szlachty, miast także, darowizn, nakładających na obdarowywane duchowieństwo wymagania, jakie minione wieki stawiały względem kościoła.

Wymagania zaś dawniejsze były znacznie obszerniejsze od dzisiejszych, i obejmowały spory zakres funkcji, oddzielonych dzisiaj od kościoła, a więc szkoły, szpitale i wogóle dobroczynności publicznej. Uposażenie

była filozofia indyjska, chińska, grecka, niemiecka i każda z nich miała swoje osobne pierwiastki, które się tylko w łonie tego, a nie innego narodu rozwinęły.

Jest dalej zdania, że nowy system filozofii musi z narodowego, innoszczepowego pierwiastka wypłynąć, w szczególności z polskiego, gdzie najmniej napotykamy śladów budzącego się ducha. Nowego tego pierwiastka należy szukać wśród samego ludu, nie tkniętego inteligencją, zacieraając narodowe odcienia.

Głównym dogmatem filozofii polskiej powinna stać się wiara w ciągłe działania świata niewidomego na widomy, ponieważ zaś lud nasz przechowuje wśród siebie wiarę w bezpośredni stosunek świata ziemskiego ze światem duchów, należy oprzeć polską filozofii narodową na pierwiastku ludowym: w tym związku przytacza Libelt duchowe pojęcia ludu, które filozofię słowiańska może rozwiązać i podnieść do umiejętności. Jest to ów sławny dekalog słowiański Libelta, charakterystyczny oryginalnym przedstawieniem sprawy, nierozprowadzony niestety szerzej przez autora.

Przeciwko tym wywodom Libelta wystąpił stanowczo Kremer; Trentowski zgadzał się wprawdzie na to, że filozofia musi być narodową, szukał jednak pierwiastka nie wśród ludu — od żadnego bowiem ludu nie można uczuć się filozofii, lecz w całym narodzie, mimoto pozostał Libelt przy pierwotnym zapatrywaniu.

Czwarty i piąty rozdział stanowią bardzo cenne przyczynki do dziejów naszej filozofii: w czwartym mówi o pisarzach, stanowiących przejście do filozofii słowiańskiej, dopatrując się wśród naszych filozofów dwóch kierunków: jedni pragnąc rozwijać filozofią czystego rozumu po poznaniu jego czczości zwracają się ku rzeczywiście, drudzy, nie zważając zupełnie na wyniki filozofii niemieckiej, odrzucając rozumowanie, oddają się wierze, przecuciu i mistycyzmowi.

5

Karol Libelt.

W setną rocznicę urodzin: 8/IV 1807 — 8/IV 1907.

(Odczyt wygłoszony na posiedzeniu Związku naukowo-literackiego dnia 12. kwietnia b. r.)

(Ciąg dalszy).

II.

Literacka działalność Libelta jest tak wszechstronna, że musi wzbudzić prawdziwy podziw. Zmuszony do tego okolicznościami, o których wspominałem powyżej, nie mógł się poświęcić wyłącznie tylko jednej umiejętności, lecz szerząc wiedzę w społeczeństwie, pracował w najrozmaitszych kierunkach. Dość powiedzieć, że ogłaszał dzieła i rozprawy filozoficzne, literackie, historyczne, matematyczne, pedagogiczne, polityczne, ekonomiczne, astronomiczne, archeologiczne; w każdym z tych dziedzin rzeczy prawdziwej wartości. Wyliczenie samych tytułów zajęłoby kilka stron druku. Kiedy zaszła potrzeba, ogłaszał nawet drobne nowele i powiastki, jak n. p.: „Posłuchanie“, „Ustęp z czasów Napoleona“, „Gra w szachy“, „Cierpienia narzeczonych“.

Dzienniki i czasopisma poznańskie są przepełnione jego artykułami, a nie wszystkie są znane, bo niektóre ogłaszał bezimiennie, inne znów znał tylko literami L, I, lub pseudonimem M. z Gr. Wę.

Trudno wchodzić tutaj w ocenę całej działalności literackiej Libelta: poszczególne jego prace z tak rozmaitych zakresów wymagają specjalnych rozpraw: tutaj wspomnę tylko o działalności jego filozoficznej, jakoteż o kilku innych najważniejszych pismach.

Już jako student uniwersytetu napisał rozprawę konkursową o Spinozie, w r. 1830 wydaje rozprawę: „De pantheismo in philosophia“ (Berolini 1830): w obu

więc, jakie kościół posiada w Galicyi, dzierży nietylko z racji kościelnych, ale także świeckich, narodowych.

Bynajmniej nie da się wysnuć stąd wniosku, że podkreślony historyczny charakter majątku kościelnego nadaje społeczeństwu prawo szafowania temi dobrami. Stwierdzenie genezy tego majątku służy jedynie do tego, żeby jasno stwierdzić wzajemność zobowiązań istniejących pomiędzy społeczeństwem a kościołem.

Dziś bowiem kościół, względnie duchowieństwo nawet w rzeczach czysto kościelnych zajmuje względem społeczeństwa „par excellence” stanowisko żądającego i biorącego, uchylając się często od tych zobowiązań, jakie w konkretnych wypadkach pozostawiła mu przeszłość.

Mogliśmy powołać się na przykłady klasztorów, odmawiających pomieszczenia szkołom, pomimo, że były do tego wyraźnie zobowiązane.

Budowa kościołów i reperacye nawet w małej części nie mają nic do zawdzięczenia duchowieństwu, natomiast do ofiarności jest powoływane wyłącznie społeczeństwo, uginające się pod ciężarem coraz to rozszerzających się wydatków na cele narodowe. Na tym punkcie musi być na jotę położona kropka.

Sądzimy, że społeczeństwo jest w prawie wymagania od duchowieństwa wydatnej inicjatywy w zakresie świadczeń kościelnych.

Wymaganie to płynie jako postulat z zaznaczonego przez nas społecznego charakteru duchowieństwa. Duchowieństwo bowiem jest samodzielnym szafarzem tej części narodowego majątku, jakie minione świeckie pokolenia złożyły na potrzeby kościelne.

Cisnie się tu pod pióro analogia pomiędzy genezą majątku kościelnego, a majątku szlachtey. Zasadniczo charakter jest ten sam.

Szlachcic otrzymywał nadania w ziemi z tytułu podatku krwi, jaki na nim ciążył i w zamian za posługi publiczne. Dopóki szlachta rzeczywiście wywiązywała się z tego obowiązku, dopóty w życiu narodowym istniała równowaga pomiędzy wydatkami, a dochodami na cele publiczne. Z chwilą, kiedy szlachta zajęła stanowisko wyłącznie konsumenta, wówczas ta równowaga została zwichniętą i naród począł gwałtownie ubożeć na punkcie źródeł dla pokrywania wydatków publicznych.

Tak samo ma się rzecz z duchowieństwem i jego uposażeniem.

Kościół w życiu naszym narodowym jest poważną placówką. W interesie nawet narodowym leży znaczne wzmocnienie jego kadrów. Ale o jego potrzebach w pierwszym rzędzie powinno pamiętać duchowieństwo, jeżeli i nadal chce być samodzielnym gospodarzem spuścizny przeszłości, tembardziej, jeżeli, oparte o tę spuściznę, pragnie i na przyszłość w polityce narodowej nietylko w rzeczach kościelnych odgrywać rolę wpływowego czynnika.

Nie nakładamy jeszcze przez to narodowych podatków na duchowieństwo; forma żądania nosi cechę domagania się stałego „subsidiu charitativum” na własne potrzeby kościoła. Inaczej trudnoby się dziwić, gdyby społeczeństwo wobec wzrostu stałego wymagań kościelnych nie pomyślało o tem, że majątek kościelny, przeszedłszy w zarząd społeczeństwa mógł z lichwą pokrywać potrzeby kościelne.

Jeszcze ciekawszym jest rozdział piąty, w którym zastanawia się nad mistycyzmem, stanowiącym przejście do filozofii słowiańskiej: wiele tu oryginalnych poglądów na naszą poezję proroczą. Na podstawie dwóch ostatnich rozdziałów wypowiada przekonanie, że oba powyższe kierunki stanowią przejście do filozofii słowiańskiej, że są jej dwoma koniecznymi czynnikami, to jest: umiejętności w ogólności i kielkujących pierwiastków narodowych: po połączeniu obu rozwijają się także do filozoficznego poznania dzisiejsze żywotne kwestye filozofii: to jest osobowości Boga i nieśmiertelności duszy.

W r. 1849 i 1850 ukazał się system umnicztwa czyli filozofii umysłowej, jako tom trzeci i czwarty Filozofii i Krytyki. Na pozór może się zdawać, że związku między tomem pierwszym a tymi dwoma niema: w istocie jednak związek ten istnieje. System umnicztwa jest ową zapowiedzianą filozofią słowiańską, filozofią polską, filozofią czynu, wprowadza w nim bowiem Libelt wyobraźnię, jako ów pierwiastek ludowy.

Z tego pierwiastku zasadniczego wyobraźni, nazywanego umem, wyprowadza Libelt trzy rzeczywistości ukształcone (prawdy umnicze), t. j. 1. podmiot wyobrażający, 2. przedmiotowość wyobrażoną i wciąż wyobrażaną, 3. przedmiotowość wyobrażoną i wyobrażającą zarazem.

Obok tych prawd uwzględnia trzy potęgi twórcze: 1. obraznię, t. j. potęgę umu bezwzględną w Bogu, wydającą formy pierwotne, działa bowiem bez materiału, 2. wyobraźnię, potęgę umu względną w człowieku, um ludzki, wydającą formy pochodne, 3. przeobraźnię, potęgę umu przedmiotową w naturze, wydającą

Określamy więc materialną stronę stosunku duchowieństwa do narodu, stwierdzając nagle potrzebę wymiany usług.

Poza materialną stroną pozostaje rozległa skala stosunków, zachodzących pomiędzy kościołem a narodem w rozmaitych sferach życia narodowego. Przejdziemy więc do nich w dalszych roztrząsaniach.

Elisir młodości.

Wiedeń, 25 kwietnia.

(A) Nawet ci, którzy wcale się nie zajmują sprawami wojskowymi, musieli zauważyć, iż od kilkunastu miesięcy następują coraz to szybciej zmiany osobiste na stanowiskach naczelnych armii austriacko-węgierskiej.

Zmieniono ministra wojny, szefa sztabu generalnego, wice-szefa; teraz następują zmiany na stanowiskach inspektorów broni, komendantów korpusów, naczelników dywizyj. Wszystko to nie jest zwyczajnym zbiegiem okoliczności. Mamy tutaj do czynienia nie z przypadkiem, ale ze szczegółami nowego, obmyślanego systemu.

Jakie wytknął on sobie cele? Zreorganizowanie armii i odmłodzenie generalicyi. Mówią, że przyzwyczajenie jest największym wrogiem zdrowia. Rzecz jasna, w takim znaczeniu, że zmniejsza ono odporność organizmu ludzkiego na wszelkie zmiany zewnętrzne, zwłaszcza na zmiany niespodziewane. Takie samo zjawisko można obserwować odnośnie do armii nowoczesnej. I tutaj długoletnie przyzwyczajenie wyradza szablon, który po pewnym czasie przegryza niby rdza całą organizację i czyni z niej instrument mało wartościowy w chwili czynu, to jest na wypadek wojny...

Za nieszczęście dla armii austriacko-węgierskiej trzeba uważać zbyt długie funkcjonowanie zbrojmistrza polnego, dzisiejszego hr. Becka na stanowisku wszechwładnego szefa sztabu generalnego. Ktoś może zarzucić, że Hellmuth Moltke był i starszym latami i dłużej kierował sztabem generalnym pruskim. Prawda, Moltke stał od 1857 do 1888 r., a więc 31 lat na czele sztabu. Gdy prosił o uwolnienie od tych obowiązków, miał już 88 lat. Ale to był Moltke. Człowiek niezwykłych zdolności umysłowych. Przytem wielkiego doświadczenia. Właściwy kierownik zwycięskich kampanij w 1864 r., w 1866 i 1870/71. Nikt nie chce ubliżyć hr. Beckowi, lecz prawda historyczna nakazuje podkreślić, że z Moltkem nie może się równać pod żadnym względem. Jako stosunkowo młody oficer, miał szczęście zbliżyć się do dworu. Dzięki tym stosunkom, awansował. W r. 1866 odegrał rolę kuryera, który niefortunnie zwycięzcy z pod Gdowa przyniósł rozkaz rozpoczęcia działań wojennych, gdy ten okrutny, ale w gruncie rzeczy ograniczony żołdak wahał się stawić czoło wkraczającym do Czech armiom pruskim. Potem, dzięki stosunkom, został szefem sztabu, wszechwładnym szefem.

Tego wszechwładztwa używał do utrwalenia swego stanowiska i wpływów. On robił ministrów wojny. Krieghammer — na którym się częściowo zawiodł — i Pittreich byli jego protegowanymi. W ogóle wszędzie miał swoich protegowanych. Protekcyja — zjawisko ludzkie. Istnieje w monarchiach i republikach demokratycznych, wśród monarchistów i wśród demokratów socyalnych. Protektor przecież mimowoli wyciska piętno

caj formy przechodnie, gdyż działa w materiale. W Bogu jest świat i ludzkość, w ludzkości Bóg i świat, w świecie Bóg i ludzkość. W Bogu są formy przeobraźne i wyobraźne, a w świecie formy wyobraźne i obrazne.

W jaki sposób objawiają się owe formy w świecie, ludzkości i Bogu, wykazuje następnie Libelt szczegółowo, i tak formy pierwotne objawiają się w świecie jako siły, gatunki i kształty, w ludzkości jako ideały, ustawy i czyny, w Bogu jako wszechmoc, nieśmiertelność i czas. Formy pochodne są następujące: 1) wzięte z form pierwotnych, boskich (człeczko=świat= i święto=kształty), 2) wzięte z form pierwotnych ludzkości (piękno=cało= i dziejokształty), 3) wzięte z form pierwotnych natury (ciało=praco= i tworokształty). Formami wreszcie przechodnemi w naturze są atom, pliwość i ruch, w ludzkości: natężnienie, społeczność i objawienie, w boskości: wszechobecność, wszechzróż i wszechmożność.

Trudno w tym krótkim wykładzie rozwodzić się obszernie nad znaczeniem systemu umnicztwa, poprzestać muszę tutaj na znaczeniu najważniejszego momentu w badaniach Libelta: zastępującego go pozostanie, że na 27 lat przed J. Froschhammerem, autorem dzieła: „Die Phantasie, als Grundprinzip des Weltprocesses” (1877) pierwszy usiłował przedstawić ustrój świata morfologiczny, jako objaw twórczej działalności wszechświatowej wyobraźni, uwzględniał jednak wyobraźnię tylko jako czynnik metafizyczny.

(C. d. n.)

Dr. WIKTOR HAHN.

swjej umysłowości na całym mechanizmie, którym zarządza. W tym wypadku owym piętnem była miernota. Hrabia Beck trzymał się na swym stanowisku, bo u góry lubiano widzieć w otoczeniu znajome twarze. Z kolei i szef sztabu generalnego, gdy się zestarzał, zaczął czuć wstręt do zmian osobistych. Pchał w górę jedynie swych ulubieńców ze sztabu generalnego. Ci awansowali szybko, zaniykając wakans oficerom liniowym.

I tak wszystko kisiło, kwasilo się, stawało się ciężkiem, bezwładnem.

Równocześnie skutkiem fatalnej polityki wewnętrznej w Austrii i na Węgrzech, skutkiem tolerowania maskowanego absolutyzmu dr. Koerbera w Austrii i narzucania Węgrom kolejno Khuena, Tiszy, Fejervarego — zabrakło administracyi wojskowej pieniędzy i nowego kontyngentu rekruta. Trzeba było armat szybkostrzelnych, remontów, broni, aby nie pozostać w tyle poza uzbrojeniem armij obcych. Należało powiększyć liczbę rekrutów, aby do armat, oraz haubic, postawić kanonierów i na konie wsadzić kawalerzystów. Tymczasem § 14 w Austrii i Fejervary na Węgrzech już to pieniędzy, już to rekruta nie mogli dostarczyć.

Wtem w 1904 r. wybuchła wojna Mandżurska. Straszna lekcyja polityczna, którą otrzymała Rosya za niedbalstwo w dziedzinie wojskowej i za wstecznicstwo prawno-państwowe, nie minęła bez wrażenia w Wiedniu. Sfery decydujące zrozumiały, że zaniedbanie armii jako narzędzia polityki międzynarodowej mści się zawsze, i to mści srodoze. Pierwszym, który to zrozumiał, a zrozumiawszy, wyciągnął konsekwencye praktyczne z właściwą sobie energią, był arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Stanowisko adlatusa naczelnego wodza dawało mu moc działania. Umiał też jej użyć. Baron Beck dostał dymisyę i tytuł hrabiowski. Jego protegowany minister wojny także się wyprowadził z dawnego kolegium Jezuickiego Am Hof. Przyszedł nowy szef sztabu, nowy minister wojny. Teraz zajmują nowi, młodzi ludzie stanowiska naczelne. Zmieniono szyk bojowy armii, obracając ją frontem ku południowi. Zaczęto kończyć uzbrojenia. Parlamenty muszą dać więcej rekruta, niż poprzednio.

Wojna Mandżurska tedy zatoczyła szersze kręgi, niż można było się na razie spodziewać. Odświeżyła organizm wojskowy austro-węgierski. Była rodzajem kuracyi wodnej, która chorego zrazu straszy pewnemi przypadłościami podrzędnymi, lecz potem orzeźwia i wzmacnia...

Przed decydującym momentem.

Warszawa, 23 kwietnia.

Uwaga społeczeństwa zwrócona jest obecnie całkowicie niemal w stronę Petersburga, gdzie sprawa postawienia kwestyi polskiej na porządek dzienny obrad w Dumie, zbliża się szybko do swego momentu krytycznego.

Wczoraj nadeszła z Petersburga wiadomość telegraficzna, że Koło — wobec grożącego Dumie zamknięcia obrad — przyspieszy znacznie wystąpienie z wnioskiem autonomicznym; dziś pisma zamieściły dwa telegramy równie sensacyjne: jeden, że losy Dumy są już w sferach decydujących właściwie rozstrzygnięte i drugi dla nas wagi wprost historycznej, że Koło wniosek swój o przyznanie samodzielności prawno-politycznej Królestwa Polskiego już złożyło do rąk prezydium Izby, załączając gotowy statut autonomii, który — jako substat swego wniosku, proponuje odesłać do rozpatrzenia osobnej, mającej być wybranej komisji z 33 członków Izby. W redakcyach pism popołudniowych poruszenie i niepokój były wielkie, albowiem tekst statutu zaczął napływać drogą telegraficzną, dopiero od godziny 11; między g. 2 i 3 popołudniu, w czasie, gdy kolumny środkowe zazwyczaj w Warszawie idą już na maszynę, jeszcze brakło kilku paragrafów końcowych ku zrozumiałemu rozdrażnieniu redaktorów, którzy mieli cały materiał zaledwie około g. 3^{1/2}, zmuszeni opóźnić wyjście pism na miasto, zwiększając tembardziej podniecenie zdenerwowanej oczekiwaniem publiczności.

Naprawdę jednak Warszawa wyczekiwała następnie szczegółów o losie wniosku polskiego w Dumie. Prasa warszawska nie jest z kategorii tych, ażeby nadto popohopnie ryzykować na dodatki nadzwyczajne. Do późnego wieczora szturmowano tedy redakcyę zapytaniami i tą drogą zdobyto wieść o popisach Puryszkiewicza, wcale zresztą dla samej sprawy korzystną.

Opinia publiczna powitała żądanie wystąpienia Koła z wnioskiem autonomicznym, jako wypadek wielkiej doniosłości, oddawna wyczekiwany nie bez wewnętrznej trwogi. Jaki los go czeka w Dumie? Czy ten pierwszy głos oficjalny głównej bodaj dzielnicy Polski zwrócony wprost do reprezentacyi Rosyi zostanie tam przyjęty z należytem zrozumieniem jego doniosłości, dla dalszego kształtowania się nietylko stosunków polsko-rosyjskich, ale może także przyszłości Polski i przyszłości Rosyi?

Pisma warszawskie ograniczyły się dziś do paru zaledwie słów wstępnego komentarza. Jutro zapewne wyczytamy pogląd właściwy na istotę wniosku Koła Polskiego.

STARY.

APTEKA
Fort. GRALEWSKIEGO
w Krakowie, ul. Szczepańska 1

Z powodu wielkiego zapasu!

poleca następujące wyroby własne: PETROGEN „JAHRA” wysmienity środek do konserw. włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 2 i kor. 4.
„JAHRA” Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 halerzy.

W OSTATNICH NOWOŚCIACH NA SUKNIE DAMSKIE, j. n. p. WYROBÓW WEŁNIANYCH, JEDWABNYCH I PŁÓCIENNYCH, jakoteż WOALÓW, ZEPIRÓW I BATYSTÓW FRANCUSKICH W NAJGUSTOWNIEJSZYCH DESENIACH sprzedając takowe PO NADER NIZKICH CENACH. 8626

„JAHRA” antyseptyczna woda do ust. Znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Fla 3410
kon 1 kor. 20 hal.
„JAHRA” Wata Mentoformolowa wysmienity środek przy katarach nosa. — Pudełko 40 hal.

M. SCHWARZWALD DAWNIEJ
Herman Neuweald
Rynek liczb 29.

W sprawie katastrofu narodowego.

Mowa moja programowa, umieszczona w dwóch artykułach wstępnych „Słowa Polskiego“ spotkała się w prasie naszej, w części poświęconej sprawie katastrofu narodowego, z szeregiem ostrych zarzutów. Zarzuty te, sformułowane najdobitniej w artykułach „Kuryera Lwowskiego“, mogłyby u mniej dobrze poinformowanych zaszkodzić samej sprawie katastrofu narodowego, z tego powodu poddaję pod rozagę publiczności następujące uwagi, objaśniające odnośną część mej mowy programowej.

Sprawę katastrofu narodowego traktowałem w mej mowie wyłącznie teoretycznie, praktycznego rozwiązania kwestyi zaś w mowie swej nie podawałem, w tym celu byłoby bowiem rzeczą niezbędną podać program szczegółowy, urzeczywistniający program teoretyczny stosownie do interesów i warunków politycznych kraju. Takiego programu szczegółowego nie rozwinąłem w swej mowie, raz ze względów natury taktycznej, powtóre, nie miałem na wygłoszenie takiego programu czasu, ponieważ porządek dzienny zebrania z dnia 15 kwietnia br. pozwalał mi mówić tylko pół godziny, nareszcie zaś nie mogłem przypuszczać, iż będę przez część prasy naszej tak źle zrozumiany. Wszak praktyczne urzeczywistnienie mego programu teoretycznego jest niemożliwym bez równoczesnego wyodrębnienia kraju naszego na polu całego szkolnictwa, fakt ten zaś, jak niemniej okoliczność, iż należę do stronnictwa demokratyczno-narodowego, powinna była przekonać każdego, iż w szczegółowym programie politycznym będą zasady programowe teoretyczne urzeczywistnione tak, jak się tego domaga interes narodu naszego.

Kataster narodowy rozstrzyga spór narodowy w sposób zupełnie analogiczny, jak uśmierza spór wyznaniowy. Nic w tem dziwnego. Wszak narodowość jest tak samo rzeczą sumienia i wewnętrzznego przekonania człowieka, jak wyznanie. W kwestyi wyznaniowej obowiązywała przez długi czas nieludzka zasada: „Cuius regio, illius religio“. W imię tej zasady dążyło każde państwo do jedności wyznaniowej, gnębiło więc innowierców, wypędzało ich za granicę kraju itd. W ośmnastym, w niektórych krajach zachodnio-europejskich już w siedemnastym wieku złagodzona powyższą zasadą, wyznanie większości ludności państwa stało się wyznaniem panującym, religią państwową, innym wyznaniom w państwie przyznano zaś szczypty zakres praw, były one tylko tolerowane.

Państwo współczesne nareszcie przyjęło zasadę pełnego równouprawnienia różnych wyznań w imię zasady równych praw i równych obowiązków wszystkich. Zasadę przyjętą teoretycznie wszystkie niemal państwa cywilizowane, praktycznie musiano jednak zasadę tę zastosować do faktycznych stosunków danego kraju i musiano wskutek tego zasadę teoretyczną podać w szczegółowym jej przeprowadzeniu pewnym modyfikacjom. I tak na przykład rozróżniają nasze ustawy wyznaniowe (art. XIV, XV i XVI ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli, ustawa z 20 maja 1874 r., dz. u. p. nr. 68 itd.) mimo przyjętej teore-

tycznie zasady pełnego równouprawnienia wyznań, wyznania prawnie uznane od wyznań prawnie nie uznanych.

W dziedzinie narodowościowej stosuje szereg państw współczesnych (Prusy, Węgry, Rosya) barbarzyńską zasadę: „cuius regio illius natio“. Na tem stanowisku stoi także program narodowy partyi ukraińskiej w Galicyi. Na stanowisku jednej narodowości panującej, a tolerowaniu narodowości, będących w mniejszości liczebnej, stoi program narodowościowy austriackiej partyi socjalno-demokratycznej, żądając z jednej strony podziału Austrii na prowincje narodowo możliwie jednolite, z drugiej zaś strony ochrony mniejszości narodowych. Idea katastrofu narodowego nareszcie urzeczywistnia pełne równouprawnienie różnych narodowości, gwarantując każdej swobodny rozwój za własne pieniądze członków do niej się przyznających. Naturalnie nie może się państwo zgodzić na to, aby każda grupka obywateli mogła sobie wytworzyć własną narodowość, nie może się zgodzić na to, tem więcej, iż jedną z najważniejszych gałęzi administracji publicznej, to jest szkolnictwo, oddaje w zarząd narodowy.

Z tego powodu mimo przyjętej teoretycznie zasady pełnej wolności narodowej, musi ustawa w praktyce odróżniać narodowości prawnie w danym kraju uznane od narodowości prawnie nieuznanych, i musi narodowościom przez ustawę w danym kraju nieuznanym przyznać daleko mniejszy zakres praw. Wszystko to jest rzeczą szczegółowego programu narodowego, który w czasie stosownym w osobnej broszurze jeszcze przedstawię. Na dziś mogę tylko zapewnić, że w programie tym szczegółowym nie ma ani miejsca dla szkół niemieckich, karmionych składkami z Wiednia i Berlina, ani też dla szkół rosyjskich, karmionych z funduszy panslawistycznego Krzyża czerwonego, iż niema w nim żadnego uzależnienia kulturalnego rozwoju kraju od Wiednia, Berlina, Petersburga i Moskwy, niema ani odjęcia ludności izraelskiej od pnia ojczyźnego i zaprzędania jej niemieckości, ani też wszelkich innych okropności w niechętnym naszym stronnictwu prasie zarzuconych.

DR. JÓZEF BUZEK.

Nowa napaść na Uniwersytet lwowski.

W „Courrier Européen“ Nr. 15 z 12go kwietnia 1907 znajdujemy następujący artykuł, który powtarzamy w wiernym przekładzie:

„Rusini na lwowskim uniwersytecie.

„Jest w Austrii faktem uznanym, że tylko ten może sam sobie pomóc, kto potrafi skorzystać z okoliczności najdalej idących. Młodzież ruska, która starała się zapomocą petycji, memoriałów, deputacji, utworzyć ruski uniwersytet, zrozumiała nareszcie, że środki legalne, do których się uciekała, do niczego absolutnie nie doprowadzały i widziała się przez to zmuszoną uciec się dnia 23 stycznia do czynnego oporu. Cały świat cywilizowany zwrócił uwagę na wadliwe stosunki panujące w uniwersytecie lwowskim, tak dalece, że profesorowie polscy tego uniwersytetu, widzieli się zmuszonymi, uspra-

wiedliwić się przed Europą, zapomocą deklaracji po wtorzonej w „Courrier Européen“ (Nr. 12 1907).

Oto z kolei rzeczy podajemy deklarację prof. ruskich, zredagowaną w tych słowach: (następuje deklaracja). Zaznaczyć trzeba, że deklaracja kończy się zdaniem: „następują podpisy wszystkich profesorów Rusinów lwowskiego uniwersytetu“ — ale nie powiedziano, że tych podpisów jest tylko dziesięć. (Przyp. koresp.).

„Pozostaje mi rozebrać kilka ustępów deklaracji polskiej. Ta deklaracja mówi, że Rusini sami odrzucają myśl własnego uniwersytetu, ponieważ nie posiadają ani profesorów ani studentów w dostatecznej liczbie. Można utworzyć sobie lekkie wyobrażenie o perfidyi (przewrotności) z jaką ze strony polskiej kulturalne dążenia Rusinów są atakowane, jeśli polscy uczeni rozpoczynają od takich zarzutów.

Liczba studentów ruskich na lwowskim uniwersytecie przewyższa dwukrotnie liczbę wszystkich studentów na niejednym austriackim uniwersytecie, a cała suma ruskich studentów na wszystkich uniwersytetach austriackich dochodzi do 1500.

Co się zaś tyczy braku profesorów, to trzeba zaznaczyć, że obecna liczba samych profesorów ruskich w Austrii i Rosyi, wystarczałaby do utworzenia dwóch pełnych uniwersytetów, znacznie przewyższających uniwersytet lwowski, który należy uważać raczej za „fabrykę urzędników“. — I jakże się tu dziwić, że młodzież akademicka uniwersytetu lwowskiego jest zupełnie zdemoralizowaną i pozbawioną zapалу do nauki.

Deklaracja polska mówi ponadto, że obecny uniwersytet musi pozostać polskim, ze względu, że znajduje się w mieście „o ludności prawie wyłącznie polskiej“. Tymczasem według spisu z 31 grudnia 1900 Lwów liczył 159.877 mieszk., z tego 29.327 greko-katolików, 44.258 żydów, a 82.597 rzym.-kat. Jeśli od tej ostatniej cyfry odciągniemy Czechów i Niemców, wynika, że ludność polska liczy zaledwie 47 prc. całej sumy.

Ale nawet i ta statystyka została wszelkimi sposobami przez Polaków sfignowana, aby stolicę uczynić polską. Ale profesorowie polscy zapominają, że lwowski uniwersytet jest położony w ruskiej części Galicyi i już przez to samo byłoby racjonalniej, aby był ruskim. Deklaracja polska dodaje: „Utworzono katedry dla Rusinów, a tworzonoby więcej, gdyby się zgłaszały osobistości mogące je objąć: jest to zatem rzeczą społeczeństwa ruskiego, dostarczyć sił naukowych zdolnych do ich objęcia“.

Ktoś nie znający sprawy, mógłby przypuścić, że wystarczyłoby, aby uczony ruski się zgłosił, a otrzymałby katedrę profesorską. Niestety rzeczywistość zaprzecza temu. Naprzykład uczony ruski dr. Iwan Franko, mimo że wypełnił warunki przyjęcia, widział się niedopuszczonym z powodu swej przeszłości politycznej. Podobnie rzecz się miała z profesorem dr. Zobkiw; praca, którą przedstawił, została całkiem poprostu przekreśloną przez referenta Polaka, profesora Tilla. Odrzucony. Odrzucony na uniwersytecie lwowskim, został przyjęty na tych samych podstawach w Zagrzebiu. Kandydatom ruskim czyni się jak największe trudności, które stawiają ich oczywiście w znacznie gorszych warunkach; nic zatem niema dziwnego, że żaden uczony ruski nie stara się o przypuszczenie we Lwowie.

55)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

MALARZE.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Zaklinał ją najśłodszymi słowy, opisywał mękę ostatnich dni, niepokój swój i zdenerwowanie. Dziewczyna opierała się coraz słabiej... Czula, że chłopiec nie ustąpi, porwany raz tak silną żądzą, że ta pierwsza w życiu namiętność trawi go i pożera. Odezwała się w niej dobroć wrodzona i litość i one przechyliły szalę na korzyść Michasia. Na sto kobiet dziewięćdziesiąt dziewięć oddaje się mężczyźnie z litości lub dobroci, a jedna zaledwie pod wpływem gwałtownej, prawdziwej namiętności.

— No, dobrze już chłopcze... Będę twoją... Lecz powiedz gdzie i kiedy...

— Dziś jeszcze, dziś... u mnie w domu... Zostawię ich w knajpie, a sam wrócę po chwili... Najlepsza sposobność... Wacek napewno nie przywlecze się wcześniej, jak rankiem... Pożegnaj się i odejdź pod pozorem, że jesteś zmęczona... Mańka... Moja złota, moja siódka... Prawda, że tak...

Mańka nie rzekła nic, tylko uściśnęła mu silnie dłoń, na znak, że się zgadza.

Na rogu, gdzie mała brudna lampka z zamazanym napisem: „Kawiarnia na pierwszym piętrze“, oświetlała mały skrawek trotuaru i szyl na zielono pomalo-

wany z zachęcającą dewizą: „Kawa 3 centy, extra kawa 5 cent.“... przystanęli na chwilę, a dziewczyna, pożegnawszy się ze wszystkimi, odeszła... Zagórski tymczasem prowadził kolegów przez brudny kurytarz i małe skrzypiące schodki do nocnej podejranej spelunki, której nikt dotychczas nie znał... W jednym, słabo oświetlonym pokoju stało stare pianino i parę stolików... W lokalu było o tej porze zupełnie pusto, tylko za ladą drzemała jakaś wyróżowana blondyneczka ze zniszczoną twarzą, a koło pianina, w kącie chrapał stary grajek...

Na odgłos kroków i przesuwanych krzeseł obudził się, porwał się z miejsca i usiadłszy przy pianinie, palnął na powitanie wesołej paczki tryumfalnego marsza z taką werwą, że aż żółte ze starości klawisze klekotały jak kościotrupy...

Blondyneczka poprawiła sobie szybko rozburzone włosy i przysiadła się do Zagórskiego, który dysponował już pewnym siebie głosem:

— Alkoholu i czarnej... Morze czarnej...

Zaspany grajek skończył właśnie swego marsza i czując, że i jemu coś się oberwie, nieśmiało zbliżał się do stolika...

Wacek zachęcał go.

— Panie grajek... Siadaj pan z nami... Kropnij sobie wódeczki... Nabierzesz zaraz weny... Palczyśka zmiekną...

Michalek siedział, jak na szpilkach...

Myśl, że Mańka czeka już może na niego, nie dawała mu chwili spokoju... Nie chciał jednak odchodzić tak prędko, ażeby nie wzbudzić podejrzenia w swych towarzyszach. Wacek tymczasem przypijał często do Czuchraja, oddawszy złotowłosą kawiarkę zupełnie na pastwę rozmarzonego już na dobre Zagórskiego.

Wiedział on, że Czuchraj kiedyś, przed paru laty

miał pewną brzydką chorobę, z której wyleczył się zupełnie, lecz zawsze obawiał się skutków jej lub recydywy... Począł więc, swoim zwyczajem, straszyć zamroczonego górala, który słuchał go z wylupionymi na wierzch oczyma, cały zielony ze strachu.

— Tak, tak, mój braciszku rzeźbiarzu! Nie mogę ukrywać przed tobą nagiej prawdy... Robilem ongiś studia nad tem i nie myśl, że zmyślam. Powinieneś przygotowanym być na wszystko... Trzeba wyrabiać sobie hart i cierpliwość... To nie bagatela... Wyobraź sobie, pewnego poranku budzisz się z głębokiego snu, czujesz, że masz katar, łapiasz za chustkę i pragniesz wytrzeć nos... Lecz chustka chwytą próżnię... Nosa niema... Z przerażeniem oglądasz się i widzisz, jak na podłodze koło łóżka leży twoja nieszczęśliwa trąba, twój nos serdeczny... Tak, tak chłopie!!

Czuchrajowi oczy otwierały się szeroko z przestachu, a czupryna stawała dęba...

A Wacek ciągnął dalej:

— Lecz na tem nie koniec... Pewnego dnia w lecie, masz gust na jabłko... Chcesz ugryźć kęs owocu i wszystkie twoje zęby, co do jednego zostają w jabłku... Powieki staną się nieczule i będą ci ciągle opadać... Chcąc popatrzeć na kogo, będziesz musiał pociągnąć za stosowny sznurek, połączony za pomocą bloczków z powiekami, które wywindują je w ten sposób nieco w górę... A kolana spuchną ci jak dwie banie, puste i chrupiące złowrogo... Tak, tak mój góralu...

Michalek nie potrafił już dłużej usiedzieć w miejscu... Czuł bicie pulsów w skroniach, które waliły niby młoty, słodkie oczekiwanie zalewało mu duszę, drażniły go i niecierpliwiły błazeństwa Wacka... Zerwał się od stolika i począł się żegnać ze wszystkimi...

(C. d. n.)

Zmiana lokalu!

Skład sukna

zaszczytnie
znanej firmy

M. KAROL

Lwów

ul. Maryacki 9

poleca

Bazar Krakowski R. Blumenkranza w Przemyślu

znajduje się obecnie przy ul. Franciszkańskiej l. 7 obok apteki WP. Schwarza

na sezon obecny świeżo sprowadzone

najelegantsze i najgustowniejsze
materiały sukienne wszelkiego rodzaju i gatunków.

Ceny bajecznie niskie, ale stałe.

Dalej deklaracja polska mówi: „Senat akademicki wolny od uprzedzeń narodowościowych, spowodował rozporządzenie, pozwalające używania języka ruskiego w stosunkach młodzieży z władzami akademickimi”. Niestety jest to rozmyślnie kłamstwo, bo właśnie gdy z powodu owej demonstracji z dnia 23 stycznia b. r. została rezolucja zredagowana po polsku — doręczona studentom ruskim skazanym przez Senat, ci odmówili jej przyjęcia. Umiejętność ranienia poczucia narodowego studentów ruskich jest specjalnością profesorów polskich.

W następstwie faktów zaszłych na uniwersytecie lwowskim, deputacja polskich profesorów zjawiała się przed prezesem ministrów Beckiem. Następnie w dziennikach zapewniano, że rząd nie zamierza uczynić żadnych zmian w charakterze polskim uniwersyteckiego. Było to rozmyślnie oszukiwanie opinii publicznej, bo urzędowy komunikat ogłoszony po tym kroku, mówi tylko tyle: „Rząd ma na uwadze charakter uniwersytetu i nie ma wcale zamiaru naruszać tegoż, tem mniej, że potrzeby naukowe studentów ruskich mogą być zaspokojone w granicach ustalonych przez prawa obecnie panujące”. Ta wymijająca odpowiedź dana profesorom polskim przez barona Becka, wykazuje lepiej niż cokolwiek innego, że uniwersytet lwowski jest rusko-polski, i byłoby bardzo do życzenia, aby rząd się wreszcie zdecydował zaspokoić słuszne żądania studentów ruskich.

Wreszcie przed kilku dniami depesze urzędowe wiedeńskie doniosły, że „deputacja ruska pod przewodnictwem posła Romańczuka, została przyjęta przez prezydenta ministrów, oraz przez ministra oświaty, aby uczynić starania w celu utworzenia uniwersytetu ruskiego w Galicyi, a to w samym Lwowie”.

(Podpisano) Yaroslav Fedortchouk.

Zaiste, trudno dalej posunąć fałsz i perfidię!

Wiadomości polityczne.

FINANSE PRUS.

Minister skarbu baron Rheinbaben oświadczył zeszłego piątku w Izbie posłów, że w zeszłą środę zawarty został między rzeszą a Prusami taki układ, iż na rzeszę zostanie zaciągnięta pożyczka wysokości 200 milionów, a na Prusy także 200 milionów, razem 400 milionów. Rząd wyda asygnaty skarbowe po 4 proc. na lat 5; spłacać je będzie zatem w roku 1912 i to al pari. Żeby po pożyczkę tak wysoką sięgnąć do zagranicy, od tego rząd odstąpił, bo dziś mało jest widoków, aby Francja, Anglia i Ameryka miały ochotę Niemcom pożyczać. W kraju własnym przed rokiem próba z pożyczką zrobiła fiasko; mimoto rząd zwraca się obecnie do własnego narodu i gwarantuje prywatnym kapitalistom 4 procent od asygnat. W osobnych inseratach, zamieszczonych w głównych gazetach ogłoszono, że udziały na pożyczkę będą podpisywane w głównych bankach w całych Niemczech czwartek, dnia 25 kwietnia od godziny 10 rano do g. 1 z południa — i to na wysokość 300 mil., gdyż 100 milionów już rozebrali między siebie wielkie banki niemieckie. Minister Rheinbaben ubolewał, że publiczność niemiecka tak niechętnie lokuje swe kapitały w papierach państwowych; woli je lokować w przedsiębiorstwach przemysłowych, przynoszących znacznie większy procent. Nie traci wszakże nadziei, że w tym przypadku ofiarność narodowa dopisze. Skarżył się także na to, że Francja i Anglia nigdy nie są w kłopotach, gdy chodzi o państwową pożyczkę; rządy te zawsze potrafią ją ulokować we własnym kraju.

Do tej wiadomości dodaje „Kurier Pozn.”:

„Niemcy dziś potrzebują istotnie wiele pieniędzy, choćby tylko ze względu na niepewną sytuację międzynarodową. Tymczasem skarby rzeszy znajdują się w stanie wcale nie różowym. Od roku 1890 do 1905, a więc w ciągu lat 15 zadłużyła się rzesza na 2 i pół miliarda, obecnie wynoszą długi rzeszy przeszło trzy i pół miliarda. Same procenty od tego długu wynoszą na rok setki milionów, na które płacić muszą obywateli w zwiększonych podatkach. Jak obecnie, niema widoków, żeby dalsze zaciąganie długów ustało. Niepokoi to wielce publiczność i zawodowych polityków niemieckich”.

SULTAN MAROKKAŃSKI KAPITULUJE.

Urzędowe wiadomości głoszą, iż marokkański minister spraw zagranicznych, Sid Mohamed el Torres, wręczył posłowi francuskiemu notę, godzącą się na wszystkie żądania Francji odnośnie do sprawy zamordowania dra Mauchampa w Marakeszu. Najważniejsze z nich były następujące: ukaranie zabójców doktora i Charbonniera, francuskiego urzędnika bankowego; zbudowanie w Marakeszu szpitala imienia dra Mauchampa; ściśle przeprowadzenie konwencji r. 1901 i 02 odnośnie do granicy algierskiej; załatwienie wszystkich zaległych, pieniężnych pretensyj, jakie francuscy poddani mają do marokkańskiego rządu. Czyniąc w ten sposób zadość żądaniom Francji, sułtan ma nadzieję odzyskania Uzdy, trzymanej przez Francję w zakładzie... Mordercy Mauchampa mają być publicznie straceni w Tangierze.

DANIA I NIEMCY.

Niedługo trwały widoki lepszych stosunków między Niemcami a Danią. Niespodziewane wygnanie z północnego Szlezewiku dwu duńskich poddanych — temu dni kilka — bez podania powodu drażniącego kroku, wywołało w całej Danii niezmiernie oburzenie. Jeżeli rząd niemiecki zamierza wznowić w Szlezewiku brutalną politykę byłego prezydenta Köllera, może się doczekać — zapewniają korespondenci z Kopenhagi — bardzo poważnych następstw. Rozgoryczenie w Danii jest tem większe, że zaprowadzona przed paru miesiącami ustawa niemiecka, pozwalająca duńskim poddanym, zamieszkałym w Szlezewiku, wybierać dowolnie obywatelstwo, pozostaje dotychczas martwą literą. Ci, którzy na jej podstawie, wnieśli podanie, nie otrzymują odpowiedzi. Duńskie pisma wszystkich odcieni politycznych radzą nie oddawać się optymizmowi, a cesarzowi Wilhelmowi polecają zaniechać zamierzonej na lato wycieczki do Kopenhagi.

RZĄD FRANCUSKI WOBEC ZBRODNICZEJ AGITACJI.

Francuski minister sprawiedliwości rozesał okólnik do prokuratorów państwowych przy wszystkich trybunach apelacyjnych, zwracając uwagę na konieczność szybkiej i energicznej represji następujących występów:

1) Prowokacji do rabunku, mordu, plądrowania, podpalania, niszczenia za pomocą wybuchowych materii i uśiłowań usprawiedliwiania tych czynów; 2) prowokacji do zbrodni przeciw wewnętrznemu bezpieczeństwu państwa; 3) prowokacji, zwróconych do żołnierzy w celu odwieńdzenia ich od posłuszeństwa, należnego szefom w wykonywaniu wszystkich rozkazów.

Ministeryalny okólnik dowodzi jasno, jak daleko zaszedł rozpręg sprawiedliwości we Francji. Zawodowi agitatorowie nawołują całkiem otwarcie do bezprawia i gwałtu. Zdaje się, że „generalna konfederacja pracy”, najwyraźniej odpowiedzialna za wprost zbrodniczą agitację i organizującą strajki, nie może być na podstawie istniejących ustaw przez rząd rozwiązana. Ale rząd jest zdecydowany pociągać do surowej odpowiedzialności każdego agitatora, występującego przeciw ustawom i publicznemu porządkowi.

Ruch przedwyborczy.

Komitet mieszczański wykonawczy zaprasza na przedwyborcze zgromadzenie okręgu I, celem wysłuchania mowy kandydackiej pp. Zygmunta Gargasa, i Stanisława Niemczynowskiego, które się odbędzie 27 bm. (w sobotę) o godz. 7 w sali stowarzyszenia „Gwiazda” Franciszkańska 1. 5.

W okręgu pierwszym zamierza również kandydować p. Karol d'Abancourt.

P. tyt. „Ciudy program” daje „Czas” krakowski niełitościwą krytykę „zasad”, na podstawie których kandyduje tylu socjalistycznych krzykaczy. O działalności parlamentarnej pisze „Czas” w tym samym artykule, co następuje:

„Jeżeli rzucimy okiem na działalność socjalizmu w parlamencie austriackim w ostatnich kadencjach, zobaczymy zaraz, że w przyszłej Izbie nie będzie on już miał nic do czynienia, w każdym razie nic ważnego i poważnego. Po za kwestią powszechnego głosowania, socjaliści w Izbie austriackiej brali tylko udział w obstrukcji niemieckiej — sami dotychczas nie wiedzą na co i dlaczego? — uczestniczyli dalej we wszystkich parlamentarnych skandalach i awanturach. Z samodzielnych ich akcji można naprawdę wymienić tylko gorące zajęcie się losem ks. Luizy Koburskiej, rehabilitacją eksporucznika Mataczicza, tudzież zmieśnieniem kurateli nad panią Odilon. Wszystkie te akcje, nie pozostające w ścisłym związku z kwestią socjalizacji środków produkcji, skończyły się bardzo nieszczęśliwie dla nich i dla ich klientów. Księżnę Luizę sami jakoś musieli wypuścić ze swojej opieki, która zaczynała się stawać bardzo dla nich kłopotliwą; osobistość p. Mataczicza wyjaśniła się w sposób aż zbyt jasny, a ochrona p. Odilon zakończyła się świetną rehabilitacją sądową jej... kuratora.

Dla tego rodzaju akcji nie warto doprawdy osobnego w Izbie stronnictwa, nie warto sięgać aż do dna społecznych namiętności i nienawiści, by zapewnić mandaty kilku krzykaczom”.

Uchwalenie ordynacji wyborczej na podstawie powszechnego głosowania uważa „Czas” za niezmiernie dotkliwy cios dla „chudego” i tak programu socjalistycznego.

List otwarty do ludności żydowskiej ogłosił rabin dr. Samuel Aron Taubeles, profesor w Tarnopolu.

Dr. S. Taubeles kładzie silny nacisk na to, że ludność żydowskiej powinno leżeć na sercu przy nadchodzących wyborach przede wszystkim dobro kraju. Podług tego kryterium należy sędzić kandydatów, zaś „pod

żadnym warunkiem nie powinien Żyd popierać żywiołu destrukcyjnego, a zatem jednostek znanych z tego, że już obecnie działają dla rozstroju”.

„Nawet ten, który stoi na stanowisku zupełnie odrębnej narodowości żydowskiej, wyrzuciłby krzywdę żydowskiemu narodowi, gdyby w zaślepieniu lub fatalnym błędzie, — bo zła wola i najzagorzalszego syonisty jest zupełnie wykluczona — użył swego poparcia pierwiastkom antyrządowym”.

Następnie określa dr. S. T. wymagania od kandydatów w okręgach z większością żydowską i w okręgach czysto polskich i kończy temi słowy:

„My Żydzi nie ludźmy się czczymi frazesami demagogów bez pozytywnej wiary, i takich nie wybieramy, bo ci są z natury rzeczy naszymi przyrodzonymi wrogami”.

„Jako prawowierny Żyd, który zna swój naród, jego dzieje i położenie, na tle i podstawie świętej wiary żydowskiej, na podstawie tej nauki, która jest dla nas żydów jedynym drogowskazem w każdym położeniu, rady te swoim współwyznawcom udzielam”.

Z B r o d ó w donoszą:

Sezon zgromadzeń wyborczych rozmaitego odcienia politycznego rozpoczął się u nas na dobre. Na przemian mamy zgromadzenia socjalistyczne i syonistyczne, bardzo nieraz śmieszne i zabawne. Ostatnie zgromadzenie syonistyczne było już najciekawsze, bo na niem złożono pierwsze próby sił fizycznych. Na socjalistycznym zgromadzeniu stanął przed wyborcami kandydat do Rady państwa dr. Henryk Löwenherz, adwokat ze Lwowa. Nie można powiedzieć, by mowca złe wrażenie zrobił, mówił bowiem w tonie spokojnym, odpowiedzi kandydata na różne interpelacje były również dobre, ale stanowcza uchwała popierania kandydata nie zapadła. Socjaliści nie cieszą się tu zresztą u nas sympatją.

Zgromadzenie zwołane przez partię syonistyczną, zakończyło się bitką karczemną obydwóch partii. Referentem był dr. Reich ze Lwowa. W jakim duchu referent przemówił, znane jest czeltnikom, nie oszczędzał nikogo, a nawet zmarłemu dr. Bykowi nie dał spokoju w grobie, wystawiając go na pośmiewisko, co wywołało oburzenie u wyborców zdrowo myślących.

Socjaliści, zwachawszy, że referent chce ich przeciągnąć po północy, zaczęli się niepokoić i zaczęli wołać, żeby już raz zakończył, a gdy wołania nie poskutkowały, zerwał się p. Korkes, a skoczywszy na stół, oświadczył swym towarzyszom, że jeśli referent nie pospieszy się, to mu nie dadzą dokończyć. Ta groźba wywołała protesty ze strony syonistów, a gdy Korkes zaszczycił ich mianem „banda”, zerwała się burza, która zakończyła się bitką, policja weszła na salę i wyprosiła „politycznie dojrzałych” wyborców i zagasiła światło.

P.

Z Ch o d o r o w a piszą: Szarżynę prowincjonalnego życia przerwała nam akcja wyborcza. Politykują wszyscy, a najwięcej ci, którzy przedtem o polityce słyszeli nie chcieli. Materyał taki, jako nieprzygotowany, ulega wpływom krzykliwej, dużo obiecującej agitacji, i tem niestety należy sobie tłumaczyć chwilową przewagę stronnictw opozycyjnych, na gruncie chodorowskim. Dokładają oni wszelkich sił, by sytuację obecną wyzyskać. Niemniej tydzień zaledwie wystarczy, aby ci sami wyborcy, którzy okłaskiwali kandydata stronnictwa ludowego p. dra Hozerę, na zgromadzeniu odbytem dnia 14 bm., dziś otwarcie głosili i innych przekonywali, że najwięcej obiecujący, najmniej zwykły dawać. Zapal chwilowy ostygł, ludzie liczą się więcej z kandydatem, mającym w każdym razie zaszczytną przeszłość, a w przyszłości obiecującym realniejsze zdobycze. Litować się musimy nad formą zgromadzenia ludowców polskich — jak głosiły afisze — na którym kandydat dr. Hozer, w sali zapelnionej li tylko Rusinami (na dowód czego dyskusja wyborców w ruskim języku) plótł brednie o Kole Polskiem, o szlachcie i jej wyzysku — wogóle na sposób ludowców. Chwalił za to Rusinów, którym przypisywał „poziom kulturalny i naukowy, jeśli nie wyższy, to przynajmniej taki sam, jak i u Polaków. (ipsissima verba!) Na dowód szczerości przytoczył fakt, że w Brzeżanach, za jego agitację w tej formie, wykluczono go ze wszystkich miejscowych towarzystw polskich. Nie zadowoluił nikogo, mimo, że głosił się rzecznikiem interesów polskich, ruskich i żydowskich, a niezadowolnienie to wzrosło, gdy tutejsi lepiej rozejrzeli się w ich argumentacji.

Parafialna kandydatura i u nas jest wyrazem zasklepienia się interesów małomiasteczkowych, na razie jednak nie groźna — dopóki kandydatem jest jej Rusin, p. Michał Krasucki, kierownik miejscowej szkoły ludowej, który liczy chyba na poparcie Rusinów i kahału — z przyczyn trudnych do odgadnięcia. Agitację hajdamacką rozpoczął od zaspensowania tutejszej nauczycielki czynnej, Polki, p. Kulmatyckiej za to, że ta będąc chora (na co miała świadectwo lekarskie) na jego wezwanie nie stawiała się do szkoły. Zapęd jego poskromiło starostwo, dziwiąc się, skąd przychodzi do samowolnego zaspensowania, nie mając do tego żadnej in-

Poleca się nowo otworzony
magazyn gotowych ubiorów
męskich i dla chłopców

pod firmą

Magazyn du Boulevard

Lwów, Hotel Żorza.

Ceny 3000 ubrań męskich
zdmiewająco
nizkie

2000 narzutek

Płaszczki i ubranka dla chłopczy-
ków w ogromnym wyborze.

Z powodu

zupełnego zwinienia

falii lwowskiej, sprze-

daie cały zapas

obuwia

damskiego, męskiego i dziecięcego po cenach

bajecznie niskich S. E. & H. Michelstädte

Lwów, Hotel — ul. Karola Ludwika 13.

gerencji. P. Krasucki, któremu już jako kandydatowi, zdaje się, że ma zagwarantowaną nietykalność poselską, grozi tem samem innym także nauczycielom Polakom, jeśli nie pójda mu na rękę.

Czy to ma być terror wyborczy, czy niedopisywanie funkcji mózgowych, dowiemy się na zgromadzeniu, które zwołuje na dzień 28 bm. na targowicy. — pg. —

Z Bóbrki donoszą nam:

We środę 24 bm. stanął przed wyborcami Bóbrki, Starego siola i Huciska p. Dawid Abrahamowicz, jako kandydat na posła z okręgu miejskiego Nr. 34.

Ogromne sale Rady powiatowej zapelnily się tłumem przedstawicieli wszystkich warstw społecznych z wszystkich narodowości jakie Galicyę zamieszkują.

Na interpelację po rusku wniesioną przez słuch. med. p. O. Ozerowicza odpowiedział wyczerpująco w tymże języku, również na pytanie wniesione przez sędziego p. Güttlera odpowiedział w sposób wywołujący ogólne zadowolenie. Zapełowił do żydów, aby nie dali się uwikłać w sidła syonizmu, a burmistrzowi dr. Gabryszewskiemu dał przyrzeczenie, iż spraw miasta jak najgoręcej bronić będzie.

Na wniosek burmistrza i przewodniczącego zebrania wyrażono kandydatowi ogromną większością obecnych szczere uznanie i uchwalono kandydaturę jego jak najsilniej poprzeć.

Jedynie mała grupka wiecznie niezadowolonych „Uraińców“, wydając tajemnicze pomruki, opuściła zebranie, co obecnych jedynie do wesołości pobudziło.

W Bóbrce wybór p. Abrahamowicza jest zapewniony.

Kandydatury ruskie.

Wydział moskalofilskiej „Russkiej Rady“ ogłasza ostatecznie ustaioną listę kandydatów partyi staroruskiej. Partyja ta stawia kandydatury własne w 19 okręgach wiejskich na posłów i na zastępców, polecając swym zwolennikom w innych okręgach głosować „na takich kandydatów, którzy życziwie odnoszą się do partyi i swem zachowaniem dają porękę, że nie będą działali na szkodę ruskiego narodu“. Kandydatury partyi staroruskiej na posłów i ich zastępców są następujące:

Nr. 58 par. G. Hnatyszak i par. T. Karczmarczyk, nr. 49 włośc. A. Cieślak, włośc. G. Gal, nr. 51 W. Kuryłowicz, par. R. Czajkowski, nr. 53 prof. M. Antoniewicz, par. B. Skobelski, nr. 54 dr. J. Kruszyński, dr. J. Siokało, nr. 56 dr. W. Dudykiewicz, dr. J. Hanczakowski, nr. 57 par. B. Dawydiak, W. Dudykiewicz, nr. 59 dr. L. Aleksiewicz, par. M. Winnicki, nr. 60 prof. O. Gecew, włośc. J. Było, nr. 61 J. Nestorowicz, włośc. E. Batorycki, nr. 62 dr. M. Korol, par. J. Hołowka, nr. 63 dr. M. Chlebowicki, mieszcz. G. Mulkiewicz, nr. 64 K. Pawlików, włośc. T. Maksymowicz, nr. 65 dr. D. Markow, włośc. T. Procyk, nr. 66 dr. W. Dudykiewicz, włośc. P. Grendziola, nr. 67 dr. Hryniewiecki, włośc. O. Workun, nr. 68 włośc. S. Kulmatycki, par. A. Mironowicz, nr. 69 par. D. Biliński, dr. O. Litwinowicz. Jak już zaznaczyliśmy, ukraińcy kandydują w 21 okręgach (w tem w 3 miejskich) i mają 26 kandydatów na posłów, a 18 na zastępców. Osobno z własnymi kandydatami występują „ukraińscy“ radykali.

Otrzymujemy odezwe tej treści: Do braci chłopów! Sromotna klęska Stapińskiego! W niedzielę dnia 21 bm., narodowi kandydaci na posłów do Rady państwa: Paweł Nawrocki chłop z Odrzykonii i Wincenty Tęczar chłop z Dobrzeczuwa urządzili w Kółku rolniczym w Dobrzeczuwie zgromadzenie przedwyborcze, w celu wyznania wiary politycznej.

W obszernym budynku Kółka rolniczego zgromadziło się około ośmset chłopów z najdalejzych wiosek powiatu strzyżowskiego, pod oknami zaś podpatrywało spokojne, poważne obrady zgromadzonych około dziesięciu naganiaczy i kupionych krzykaczy Stapińskiego. Przewodnictwo zgromadzenia dzierżyli poważni gospodarze p. Walenty Ścieszka z Grodziska i p. Michał Włodyka z Dobrzeczuwa, sekretarował p. Roman Mazur z Przedmieścia strzyżowskiego. Zgromadzenie odbywało się nadzwyczaj poważnie, panował nastrój bardzo poważny. Z za okien tylko od czasu do czasu wyrwało się kupionemu krzykaczowi, Dziadkowi, zapożyczony od socjalistów, bankrutujących przyjaciół Stapińskiego głosem dogorywającym, nieśmiały, słowo: „hańba!“ Przemówienia kandydatów chłopów Nawrockiego i Tęczara wywarły na słuchaczach ogromne wrażenie, wysłuchano ich, jak niemniej przemówień ks. redaktora Wesolińskiego i akademika p. Bardzika z Odrzykonii z największą uwagą, wynagradzając wszystkich mowców co chwila burzą oklasków. Ze zaś wyznania kandydatów chłopów Nawrockiego i Tęczara trafiły do przekonania obecnym, najlepszy dowód, że uchwalono jednomyślnie popierać z całych sił ich kandydatury i głosować jak jeden mąż na Pawła Nawrockiego, chłopca z Odrzykonii jako na posła i Wincentego Tęczara, chłopca z Dobrzeczuwa jako na zastępcę.

Następnie po przemowie ak. p. B., ośmset chłopów powiatu strzyżowskiego, wyraziło Stapińskiemu za pro-

wadzenie ludu do rozdwojenia, za zdradę narodu i szczucie na duchownych swoje oburzenie i pogardę. Bracia chłopie! Ośmset chłopów powiatu strzyżowskiego uchwaliło głosować na chłopów Nawrockiego i Tęczara. Do uchwały tej przyłączyli się i Wy bracia chłopcy powiatu krośnieńskiego i żmigrodzkiego i głosujcie wszyscy jak jeden mąż na Pawła Nawrockiego, chłopca z Odrzykonii i Wincentego Tęczara, chłopca z Dobrzeczuwa, bo oni jako bracia nasi chłopie najlepiej znają chłopską biedę i oni jedni tylko bronić mogą najlepiej spraw chłopskich!

Z Jarosławia piszą:

22 bm. odbyło się pod przewod. JE. ks. Czartoryskiego, w sali ratusz. zgrom. del. przy udziale przeszło 300 osób, na którym były wszystkie gminy powiatu jarosławskiego reprezentowane, a obecnymi byli również i delegaci powiatu cieszanowskiego.

Wybrany został znaczną większością głosów, jako kandydat na posła dr. Włodzimierz Kozłowski. Wobec tego rezultatu głosowania oświadczyli inni kandydaci, ks. dziekan Bikowski, p. radca Galik i in., że swoje kandydatury cofają i obiecują swoje poparcie p. Kozłowskiemu.

Na zastępcę wybrany został również większością głosów, rolnik p. Marcin Ochab.

Z Drohobycza piszą nam:

Dnia 23 b. m. odbyło się w Drohobyczu zgromadzenie przedwyborcze majstrów i drobnych przemysłowców.

Wielka sala miejska wypełniła się po brzegi — a wypełniła się ludźmi poważnymi, którzy rozumiejąc ważność chwili zebrali się, aby przedyskutować — kto ich najlepiej reprezentować kto najlepiej bronić będzie. Zebrali się mieszczańscy Polacy, Rusini i żydzi i właśnie ten spokój w toku obrad — przy udziale trzech, zdawałoby się mogło wrogich sobie narodowości, był imponujący.

Po referacie p. Belickiego kand. not., który polecał kandydaturę p. Löwensteina, wszczęła się dyskusja. Wzięło w niej udział kilkunastu poważnych obywateli, którzy wskazywali, w jakim kierunku żądają pomocy od przyszłego posła — i wszyscy zgodnie oświadczyli się za kandydaturą dra Natana Löwensteina.

Wszyscy mowcy wystąpili przeciw kłamliwym obiecom kandydata socjalistycznego i syonistycznego, nawołując się wzajemnie, aby w dzień wyborów nikogo nie brakło przy urnie z kartką na dra Löwensteina.

W końcu uchwalono rezolucję: „Zgromadzenie przedwyborcze majstrów i drobnych przemysłowców uchwala jak najusilniej popierać kandydaturę dra Löwensteina.

Rezolucję tę przyjęto przez aklamację — poczem zamknięto zgromadzenie — ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich obecnych — że tak zgodnie i pokojowo postanowiono się nad ważną sprawą oddania mandatu. — W niedzielę wygłosi dr. Löwenstein swą mowę kandydacką w ogrodzie miejskim.

Od p. dra Henryka Kolischera otrzymujemy list tej treści:

„Wiadomość, umieszczona w „Słowie Polskim“ dnia 25 bm., jakoby przyjmował „kordyalnie“ p. Breitera w Czerlanach jest mylną. Od 14 dni w Czerlanach wcale nie byłem, a od 8 dni jestem obłożnie chory we Lwowie.“

P. Arnold Kolischer, brat p. Henryka K., wręczając nam ten list, wyjaśnił zarazem, że istotnie, w nieobecności brata, on, na prośbę p. Breitera wysłał po niego powóz na stację. Uczynił to zaś ze względu jedynie na prawa gościnności. Pozatem jednak nie urządził żadnego przyjęcia dla p. B. w swym domu.

Bank parcelacyjny.

W sali Towarzystwa Politechnicznego odbyło się wczoraj o g. 5 popołudniu dor. wal. zgrom. Banku parcelacyjnego. Przewodniczył p. Bernadzikowski, zaznaczając w zagajeniu, że wrogie artykuły o działalności Banku, jakie pojawiły się w pismach, opierały się na niedokładnem zrozumieniu istoty banku (!) a komisya skontrolująca uznała je za nieuzasadnione.

Z lakonicznego sprawozdania dyrekcyi, — jakie przedłożono walnemu zgromadzeniu, warto przytoczyć kilka cyfr.

I tak — jak z zadowoleniem zaznacza sprawozdanie na samym wstępie — rozsprzedano o 2.174 morgów ziemi więcej niż w r. 1905, razem 5542 morgów za 3,993.792 kor. Ile z tego sprzedano nie-Polakom, niewiadomo, pewnem jest jednak, że np. w Jarczowcach sprzedano w ręce ruskie 400 morgów.

Zatem przeciętna cena morga wynosi 720 koron. Ponieważ koszty administracyi Banku, odsetki od ka-

kitałów obcych i zysk Banku wynoszą 400.506 koron, przeto przeciętnie interwencya Banku kosztowała każdego parcelanta, nie licząc stempli, notaryusza i należytości przenośnych, po 72 kor. od morga.

Parcelowane majątki leżą w najrozmaitszych powiatach wschodniej i zachodniej Galicyi, a najwięcej sprzedano gruntów w obszarze po 2 morgi, bo 1.444 parcelantom; gruntów obszaru 10—25 morgów, sprzedano zaledwie 47 parcelantom.

Ceny jednego morga wahały się od 120 do 1600 koron.

Parcelanci płacili przeciętnie 70 procent ceny kupna gotówką, a Bank wyrobił im 146 pożyczek hipotecznych.

Prowizya Banku wynosiła 151.509 koron, a Bank operował kredytem wekslowym wysokości 2,676.795 koron. Czysty zysk Banku wynosi 100.786 koron. Na cele kulturalne wydano w r. 1906 sumę 6.000 kor., choć preliminarz zwykle 12.000 koron.

Liczba członków zmniejszyła się w roku ubiegłym o 42.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, udzielono wydziałowi absolutoryum, uchwalono rozdział zysków i dokonano wyborów uzupełniających do rady nadzorczej i komisji rewizyjnej. Wybrani zostali do rady nadzorczej pp. Kazimierz Jampolski, Jan Stapiński, Michał Olszewski i dr. Bardel Franciszek, do komisji rewizyjnej zaś pp. Stanisław Bał, Andrzej Romaszkan i dr. Kazimierz Senison.

Zgromadzenie miało być przebieg spokojny, jak przystało na instytucję, której członkowie dobrze się wzajemnie rozumieją, gdyby nie interpelacje i wnioski prof. dra Pawlikowskiego i prof. Bykowskiego, które wywołały burzę.

Obrzymią dyskusję, bardzo gorącą, wywołał przedewszystkiem wniosek prof. Pawlikowskiego, żądający, aby przyjmowano na członków banku wszystkie zgłaszające się osoby narodowości polskiej, o ile są nieposzlakowane.

Przeciwko wnioskowi wystąpił gorąco p. Stapiński, twierdząc, że przyjęcie wniosku byłoby zgubą dla banku, otworzyłoby bowiem podwoje banku przeciwnikom parcelacyi, którzy już przed 2 laty usiłowali wedrzeć się do banku i zagarnąć w nim władzę.

W obronie wniosku stanął gorąco prof. Bykowski, podnosząc korzyści, jakieby z tego przypadły dla Banku, a rozstrzygając swoje zapatrywanie na sprawę parcelacyi, a mianowicie, że za korzystną uważa parcelację częściową, pozostawiającą obszar dworski jako rozsądną kulturę i szkołę dla włościan. Bank, zdaniem mowcy jest środkiem do celu, aby włościanie mogli tanio dostać ziemię, a nie sam przez się celem i dlatego dla sprawy obojętne jest kto bankiem rządzi, zresztą, przypomniał mowca p. Stapińskiemu o co chodziło wówczas ludziom, którzy „wdarli się do banku“ i jakie zarzuty stawiali dyrekcyi, a to, że ziemię parcelował Bank pomiędzy włościan ruskich, a „wdzierającym się“ chodziło o to, aby ziemia polska pozostała dla włościan polskich. Jeżeli p. Stapiński i jego towarzysze nie chcą więc godzić się na wniosek prof. Pawlikowskiego, to nie ze względów zasadniczych, ale dlatego bo nie chcą zmiany zarządu.

P. Bojko zeszedł na temat gospodarki włościańskiej i dworskiej, krótko załatwiając się z wnioskiem, a mianowicie twierdząc, że nie można dopuścić do majoryzacji ze strony ludzi przygodnych, a co do zarzutu sprzedawania polskiej ziemi Rusinom, to zdaniem mowcy nie było o co robić awantury, że trochę ziemi sprzedano Rusinom, a zresztą nie miałyby sumienia odmówić Rusinowi sprzedaży ziemi, „na której ten pracował“.

P. Bardel przyjęcie wniosku p. Pawlikowskiego uważa za zgubę dla banku, bo nowi ludzie usunęliby dotychczasową dyrekcyę. P. Biedroń mówił „jako fachowiec“ szeroko o gospodarce pańskiej i włościańskiej, uznając „białe dworki“ za liczmany, za afisz, aby w imię celów kulturalnych opóźnić rozwój kultury, utrzymać wpływ kliki szlacheckiej, utrzymać stan, który zgubił Polskę.

Gniwał się również p. Stapiński na wniosek prof. Bykowskiego, aby zamiast 8 proc. dywidendy, wyznaczyć ją w wysokości 6 proc. a resztę oddać do dyspozycyi arcybiskupa Bilczewskiego, na budowę kaplic, utrzymanie duchownych w rozparcelowanych miejscowościach. P. Stapiński tłumaczył wprawdzie, że sprzeciwia się temu wnioskowi ze względów zasadniczych, finansowych, wygadał się jednak, że zwalczać musi ten wniosek bo się gniewa na ks. Bilczewskiego za „atak“ z przed 2 lat, za zawód, który wówczas p. Stapińskiemu zrobił.

Podkreślił jeszcze trzeba interpelację prof. Bykowskiego co do pozycyi bilansu „dobra własne“ — 2,820.619 kor. 92 hal. Z odpowiedzi dyrekcyi okazało się, że jest to szereg dóbr, wynoszących łącznie 5.702 morgów, zakupionych przez dyrekcyę na parcelację, na którą w części reflektują koloniści polscy.

Podniesione wnioski jak było do przewidzenia nie utrzymały się.

Do P. T. handli delikatesów i restauracyj!

Piękny maj się zbliża! Proszę się tedy zaopatrzyć w nowalio wiosenne jakoto: **rozorki zielone, kartofelki młode, sałatę świeżą, świeże kalafiory, rzodkiewkę młodą, bryndzę majową**, których kolosalne transporty już otrzymałem. Również polecam **porter angielski, oraz delikatne śledzie poczt.** Zamówienia z prowincyi uskuteczniām odwrotną pocztą.

Największy handel delikatesów **Fryderyka Schleichera** 4723 we Lwowie, Sykstuska 1. 2.

Znane ze znakomości **Cukierki Kuglera** w Budapeszcie są do nabycia u wyłącznego w Magazynie papierowym, Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Georga (dom JWP. Brunickiego). Karty widokowe w największym i najgustow. wyborze. Zamówienia z prowincyi uskuteczniā się odwrotną pocztą.

Warto jeszcze wspomnieć o efektownym zakończeniu zgromadzenia przez p. Stapińskiego. Otóż p. Stapiński pouczył zgromadzonych, jak mają bronić dobrej sławy Banku i wygłosił gorące przemówienie na temat polityki stronnictwa ludowego, które przeszło już obecnie okres polityki agitacyjnej, a rozpoczyna okres pracy ekonomicznej, a do tej pracy bank stanie się wyjściem.

„Bank jest nasz — stwierdził p. Stapiński — a skoro jest nasz, to brońmy go, jak naszej własności. Z tego Banku wyjdą inne instytucje, więc Bank ludowy, chłopskie towarzystwo assekuracyjne i inne.

Końcowym efektem zgromadzenia było przemówienie p. Malickiego, który pod dyktando jednego z młodych menerów stronnictwa ludowego wygłosił wniosek, po obrobieniu przez prezydium i uzupełnieniach suflera brzmiący następująco:

„Walne zgromadzenie potępia ze względów narodowych i społecznych szerzoną agitację przeciw parcelacji, gdyż parcelacja obszarów dworskich daje chłopom rolę, która jest podstawą bytu włościanina polskiego“.

Wniosek ten przyjęto przez aklamację.

Na zakończenie podnieść należy ton, w jakim prowadzona była dyskusja. Otóż p. Stapiński i towarzysze atakowali wnioskodawców niesympatycznie im wniosków w sposób niesłychanie brutalny, przerywając przemówienia okrzykami i „Zwischenrufami“, a przewodniczący uważał za wskazane nie przeszkadzać temu, co więcej, przywoływał do porządku atakowanego, a nawet okrzyki szły od stołu prezydyalnego.

Czuja się pewni i bezpieczni!

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

„Franciszka Józefa“ Woda gorzka: znakomity naturalny środek na przeczyszczenie. Proszę żądać wody „Franciszka Józefa“.

3557

WYPALONY ZNAK NA KORKU

dla ochrony przeciw fałszerstwom



MATTONI'S
Giesshübler
Sauerbrunn 369

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16.

4029

Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

DOCENT UNIwersYTETU

Dr. Juliusz Marischler

mieszka obecnie ulica Chorążczyzna 16. 4519

Lekarz chorób wewnętrznych

4557

Dr. EDWARD KIKINGER

powrócił i ordynuje od 3—5, pl. Bernardyński 2a, tel. 952

Polnische Post

tygodnik polityczny, ekonomiczny i literacki, poświęcony całokształtowi życia polskiego. 136

— — — OBFI TA RUBRYKA EKONOMICZNA. — — —

Wychodzi co środę w wianiu.

— Redaktorzy: Adam Nowicki i Oswald Obogi. —

Prenumerata: 10 kor. rocznie; 5 kor. półrocznie.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wiedeń VIII., Lange-gasse 14.

Fosfat wapna zupełnie czysty nadzwyczaj łatwo rozpuszczający się, który wchodzi w skład **Fosfatyny Faliera** sprawia to, że z mlekiem użyty, stanowi najlepsze pożywienie, w uznaniu czego są zgodni najsurowsi higieniści. 3872

Wiadomości bieżące.

→ **Przedstawienia i zabawy.** „Skala“ urządza 28 bm. wieczornice dla członków i ich rodzin, początek o godz. 7:30 w.

→ **Z życia młodzieży.** „Czytelnia polska“ akademików górniczych w Przybramie (Czechy), urządza 4 i 5 maja uroczystość dziesięciolecia.

Na program tej uroczystości składają się: 4 maja I o godz. 11 rano: Poranek inauguracyjny. II o g. 1 w połud. Walne zgromadzenie. III o g. 7:30 sala „Męska Besedy“. Wieczor jubileuszowy. — 5 maja: IV. o godz. 1 w połud. sala hotelu „Buchar“ Zebranie towarzyskie.

→ **Tow. Zabaw Ruchowych** podaje do wiadomości, że zapowiedziany na 28 b. m. Bieg na przelaj odracza się z powodu niedostatecznego przygotowania wskutek rozmokłego terenu zamierzającej w nim brać udział młodzieży. Inny termin zostanie wkrótce oznaczony.

Teatry: Teatr miejski:

W piątek 26 bm. po raz drugi: „Wielbiciel muzyki“, komedia w 1 akcie Gastona Cromera, tłum. M. Sachorowski, — po raz drugi: „Silacz“, jeden akt napisała Marya Piażkowska, — po raz drugi: „Król Jaszczur“, baśń muzyczna w 3 odsłonach (4 zmianach), słowa i muzyka Bolesława Raczyńskiego.

W sobotę 27 bm. o godzinie 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił A. Walewski.

W sobotę o godzinie 7:30 wieczorem po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Tosca“, opera w 3 aktach Puccini'ego. Pierwszy gościnny występ Hericli Darclee, primadonny opery „La Scali“ w Medyolanie i występ gościnny Augusta Dianni.

W niedzielę 28 bm. o godzinie 3:30 popołud. po raz trzynasty: „Moralność pani Dulskiej“, tragi-farsa kołtuńska w trzech aktach przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę o g. 7 w. po raz 99 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p-ną Schupp w roli tytułowej.

W poniedziałek 29 b. m.: „Trawiata“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Drugi i ostatni gościnny występ Hericli Darclee i występ gościnny Aug. Dianni.

We wtorek 30 bm. po raz pierwszy: „Juliusz Cezar“ tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Sosnowskim w roli tytułowej. Nowa wystawa.

We środę 1 i we czwartek 2 maja: „Juliusz Cezar“, tragedia w 5 aktach Szekspira z p. Sosnowskim w roli tytułowej. Nowa wystawa.

W piątek 3 maja po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

Teatr miejski w Krakowie.

W sobotę: „Śluby panieńskie“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry. (Występ Tarasiewicz i M. Przybyłko).

W niedzielę o godzinie 3 popołudniu: „Radca pana Radcy“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego. (Ceny niższe do połowy).

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem: „Beatryx Cenci“, tragedia w 14 obrazach Jul. Słowackiego. (Występ M. Tarasiewicz).

W poniedziałek: „Halka“, opera w 5 aktach Stanisława Moniuszki.

† **Ś. p. Jerzy Buzek.** We czwartek d. 25 b. m. zmarł po krótkiej chorobie ś. p. Jerzy Buzek, właściciel gruntu w Końskiej pod Cieszymem. Zmarły od wczesnej młodości brał żywy udział w życiu narodowym oraz w pracy około organizacji zawodowej polskiego włościanstwa na Śląsku. Należał do tych, którzy kładli podwaliny pod potężne już dziś i ciągle rosnące w siły i znaczenie „Towarzystwo rolnicze dla księstwa cieszyńskiego“, którego był długoletnim wiceprezesem.

W czasach, gdy trudno było na Śląsku o pracowników na tej niwie, był jednym z najgorliwszych i cenionych współpracowników „Rolnika Śląskiego“, wydawanego podówczas przez ks. Franciszka Michejdę. Posiadał ogromne zamiłowanie i gruntowną znajomość spraw zawodowych i ojczystych, cieszył się zaufaniem gminy i szerokich kół ludności. Pozostawia wspomnienie cichego i nie pragnącego rozgłosu pracownika, dobrze zasłużonego obywatela i Polaka. Zgon oplakuje liczne grono dzieci i wnuków.

Syn zmarłego, profesor uniwersytetu lwowskiego, dr. Józef Buzek, zawiadomiony telegraficznie o groźącym niebezpieczeństwie, pośpieszył do łóża chorego, lecz już go nie zastał przy życiu.

→ **Zasiłki dla ochronek.** W budżecie krajowym na rok 1907 wyznaczył Sejm do dyspozycji Wydziału krajowego ryczałt w sumie 10.000 kor. na zasiłki dla ochronek. Z ryczałtu tego otrzymały jednorazowe zasiłki następujące ochronki:

Ochronki w Szywnaldzie, Skrzyszowie, Czchowie, Wolkach i św. Górze — pozostające pod opieką ks. Siemińskiego, otrzymały razem 400 kor., ochronka SS. Felicyanek na Smoleńsku w Krakowie 200 kor., Komitet ochronek dla małych dzieci w Krakowie 1100 kor., Zakład sierót św. Heleny we Lwowie 250 kor., Towarzystwo ochronek chrześcijańskich małych dzieci we Lwowie 1200 kor., Ruska zachorodka na gródeckim przedmieściu we Lwowie 150 kor., Ruska zachorodka na żółkiewskim przedmieściu we Lwowie 150 kor., Stowarzyszenie PP. Ekonomek w Kołomyi 200 kor., Ruska zachorodka w Żużlu 100 kor., ochronka PP. Ekonomek w Brzeżanach 150 kor., ochronka dla włościan w Dublanach pod kierunkiem Towarzystwa szkoły ludowej 300 kor., ochronka im. ks. Grochowskiego w Samborze 200 kor., ochronka PP. Ekonomek w Tarnopolu 300 kor., ochronka PP. Służebniczek w Obertynie 100 kor., ochronka w Jodłowniku 100 kor., ochronka pod opieką św. Antoniego w Żywcu 300 kor., ochronka św. Wojciecha w Gorlicach 200 kor., ochronka w Huczku pod Dobromilem 100 kor., Zakład sierót św. Józefa w Stryju 150 kor., ochronka Bractwa św. Mikołaja (ruska) przy cerkwi katedralnej w Przemyślu 100 kor., ochronka Towarzystwa św. Salomei w Żółtkwi 100 kor., ochronka polska w Drohobyczu 400 kor., ochronka w Dobczycach 100 kor., ochronka w Ławocznem 100 kor., Towarzystwo ochrony dla małych dzieci w Podgórzu 300 kor., Towarzystwo ochrony dla małych dzieci w Chrzanowie 150 kor., ochronki polskie w Knihininie wsi i kolonii 200 kor., ochronka św. Stanisława na Grabówce pod Tarnowem 200 kor., ochronka SS. Serafitek w Nowym Targu 150 kor., Ruska zachorodka w Drohobyczu 200 kor., Ruska zachorodka w Pecyniżynie 100 kor., ochronka chrześcijańska im. Leona XIII w Rzeszowie 300 kor., ochronka SS. Józefitek w Krośnie 200 kor., Ruska zachorodka w Stanisławowie 200 kor., ochronka dla biednych dzieci w Przemyślu na Zasanu 150 kor.

→ **Jeszcze w sprawie wpisów.** Z wiarygodnego źródła informują nas, że rodowody ruskich alu-

mnów z wyjątkiem przedmiotów pisanych w języku łacińskim, są wypełniane w języku ruskim. Te rodowody są przyjmowane przez dzikanat.

→ **Na głównej poczcie.** Donoszą nam, że w sali aparatu tutejszego gmachu pocztowego urzędnikom cieknie ze sufitu woda na głowę. Dzisiaj przybyła komisja i uchwiliła postawić miednicę pod dziurę!

Wogóle adaptacja gmachu, wykonana wielkim kosztem, okazuje się w praktyce niefortunną.

→ **lie są warte grunty we Lwowie?** Pod budowę kolei Lwów-Podhajce, użyty będzie pas gruntów w obrębie miasta tuż za ostatnimi domami i równoległe do ulicy Łyczakowskiej od rogatki ku t. zw. Kaiserwaldowi i Zniesieniu.

W niektórych punktach odległość trasy kolejowej od ulicy Łyczakowskiej i głównej linii tramwaju wynosi nie więcej niż 500 kroków.

Pertraktacje ugodowe o zakupno gruntów pod kolej pomiędzy przedsiębiorstwem budowy a właścicielami nie dały żadnego rezultatu, albowiem przedsiębiorstwo ofiarowało ceny tak śmiesznie niskie, że interesowani woleli zdać się na oszacowanie sądowe.

Niestety także to oszacowanie nie wypadło wcale zadowalająco. Grono rzeczoznawców sądowych, złożone w przeważnej części z gospodarzy rolnych i znawców stosunków wiejskich, zastosowało do gruntów we Lwowie miarę wiejską, a skutkiem tego wynik cyfrowy oszacowania okazał się dla właścicieli niekorzystnym. Znawczy uznali jedne z gruntów wywłaszczając się mających, za grunty czysto wiejskie, drugie za ogrody, inne wreszcie za grunty budowlane. Jako grunty budowlane przyjęto pas 40-metrowy wzdłuż drogi, także polnej. Za grunty wiejskie szacunek wypadł nisko; pastwisko po 60 hal. za sążeń kwadr., role gorsze po 2 kor., role lepsze po 3 kor. za sążeń. Ogrody szacowano po 4 kor. 28 hal., wreszcie grunty budowlane po 30 do 35 kor. za sążeń. Sąd oszacowanie to przyjął i na jego podstawie wydał uchwałę zgodną z opinią znawców.

Przeciw takiemu orzeczeniu wszyscy interesowani wnieśli rekurs do instancyi wyższej, opierając się jedno-myślnie na tych samych podstawach. Zasadniczo podniesiono we wszystkich rekursach, że we Lwowie, gdzie każdą piędź ziemi kupuje się prawie na wagę złota, grunty położone w pobliżu jednej z najżywszych ulic i tuż przy głównej linii tramwajowej, niema gruntów wiejskich w ogóle, dalej, że przyznane ceny szacunkowe za ziemię zabraną pod kolej są stanowczo za niskie.

W szeregu rekurentów znajduje się także gmina miejska, z której gruntów przypadł pod kolej obszar z górą dwu morgowy.

→ **Budowa domów na spłaty.** Otrzymujemy, z prośbą o umieszczenie pisma tej treści:

„Kwestya mieszkaniowa wsrusza dziś wszystkie uny-sły. Faktem jest, iż obecnie, pomimo że rokrocznie tyle powstaje we Lwowie nowych budowli, średnio zamożni przeważnie urzędnicy, kupcy i przemysłowcy nie mają gdzie mieszkać, gdyż te powstałe budowle obliczone są po większej części na rentowność więc czynsze są tak wygórowane, iż kieszeń średniozamożnego nie sprostą mieszkać odpowiednio do swego społecznego położenia, a także za drogie pieniądze niema najmniejszej wy-gody.

Aby położyć kres lichwie mieszkaniowej, a z drugiej strony przyjąć z pomocą średniej klasie przeważnie kupcom i przemysłowcom w nabywaniu na własność domów tanim kosztem li tylko z a opłatą czynszu; ludzie dobrej woli powzięli myśl budowania własnie takich domów na zamówienie tym, którzy pragną mieć własność, a nieposiadają ku temu środków,

„Każdy dom — w dowolnie obranej okolicy, lecz nie w śródmieściu — składać się będzie z trzech pokoi, sieni, kuchni, werandy z innemi przynależnościami, ewentualnie także z stajni i wozowni, podwórza i ogródka. Spłata rozłożoną będzie na lat 15, czynszem rocznym 1000 kor. płatnym dopiero od chwili zamieszkania w ratakach miesięcznych, kwartalnych, półrocznych lub rocznych z góry. Nabywca z chwilą rozpoczęcia budowy staje się faktycznym właścicielem i jako taki zostaje zainstalowany, a przysługiwać mu będzie prawo odstępowania na rzecz innej osoby. Budowa prowadzoną będzie pod osobistym nadzorem nabywcy, domy będą parterowe, ewentualnie piętrowe. Po 15 latach, t. j. po spłaceniu domu czynszem, nie będzie ten obciążony żadnym długiem, chyba sam właściciel zechce dla siebie dług zaciągnąć“.

Zgłoszenia listownie przyjmuje i udziela bliższych nformocyj p. M. Izdebski, Lwów, ul. Stroma 3.

→ **W Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie** zgłoszono w I kwartale 1907 ogółem 810 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 1236 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w I kwartale 1907: Ascendentom k. 1353.04; przemijającą niezdołną do zarobkowania kor. 181.904.88; wdowom kor. 17.553.03; sierotom koron 23.067.73. Tytułem odprawy wypłacił wdowom koron 1.596.12; tytułem kosztów pogrzebu kor. 1.086.40, a tytułem kosztów dochodzenia wypadków kor. 10.189.70. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent k. 1.002.14. Razem wypłacił Zakład tytułem wynagrodzeń w ciągu I kwartału 1907 kor. 268.762.44. Na częściowe pokrycie rent powyższych i ich wartości kapitałowych, deklarowano lub nałożono z urzędu od stycznia 1907 do 31 marca 1907 tytułem opłat kor. 761.431.66.

→ **Fabryka powozów M. Michalskiego** zostanie znacznie rozszerzoną. Fachowe kierownictwo pozostanie

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZEŁIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, ul. Pamieńska 21.

ASFALT GORĄCY
DO IZOLACJI
FUNDAMENTÓW

PAPA
DO KRYCIA
DACHÓW

LAK ASFALTOWY
do konserwacji dachów
SMOŁA DESTYLOWANA
do dachów i drzewa

ASFALT do osuszania
zawilgoconych
ścian, niszczy grzybek
drzewny w budynkach

PŁYTY
izolacyjne do
fundamentów.

w ręku dotychczasowego, długoletniego współpracownika firmy i zastępcy śp. Michalskiego. Na postanowienie to rodziny wpłynął przede wszystkim wzgląd na robotników, z których niektórzy mają 30 lat pracy za sobą w tej fabryce, a którzy oświadczyli, że gotowi są podwoić pracę i staranie, byle fabryka pozostała nadal w tych samych rękach i utrzymała się na odpowiednim stopniu rozwoju.

→ **W Związku naukowo-literackim** odbył się odczyt dra Jerzego Żuławskiego: „Co jest istotą sztuki?“ Sala Kasyna miejskiego była przepełniona. Słuchano z wielkim zainteresowaniem oryginalnych wywodów prelegenta na jeden z najtrudniejszych i najbardziej spornych tematów z psychologii sztuki.

Odczyt otworzył szerokie pole do dyskusji, z czego skorzystali pp. Wasilewski, Elmer, Wagmann, Tenner i Ortwin. Ostatni przemawiał, jak zawsze z akcentem humorystycznym, jako obrońca praw naukowości i osiągnął pożądany efekt przez pomieszczenie w głowach szerokiego zastępu słuchaczy dwóch często łączonych pojęć o tem, co jest naukowe, a co tylko szkolne.

Każdemu z mówców odpowiadał osobno prelegent.

→ **Trzeba wywieść śmiecie.** Mieszkańcy okolicy ulicy Słonecznej i pl. Misyonarskiego wołają zmiłowania, aby wszystkiego śmiecia ze Lwowa nie zwożono im pod bok. Jeśli kiedy będziemy mieli wiosnę, w takim razie gotowa awantura.

→ **Zaginiony chłopak.** Trzynastoletni Józef Ciepko, ubrany w krótkie futerko, buty z cholewami i brązową czapkę, wydal się wczoraj rano z domu rodziców przy ul. św. Marcina l. 49a i przepadł bez śladu.

→ **Z zakładu obłąkanych** w Kulparkowie zbiegli dwaj nałogowi złodzieje, niebezpieczni dla obcego mienia i życia. Pierwszy Gustaw Stecher, silnej i krępej budowy ciała, wzrostu średniego, brak mu zębów, na prawem ramieniu znaki od tatuowania, ubrany w bluzkę granatową z szaremi paskami i popielatą czapkę z daszkiem. Drugi, Ludwik Zemanek, niski, wątył, bez zarostu, oczy niebieskie, ubrany w zimowy surdut zakładowy i drelichowe spodnie. Obaj mówią lepiej po niemiecku, niżli po polsku.

→ **Czworonożny zbieg.** Ze stajni komendanta strzelnicy wojskowej p. Henryka Mostowskiego, zbiegł wczoraj rano dwuroczny źrebię kasztanowaty

→ **Dwa razy alarmowano** wczoraj straż pożarną do ogni kominowych, w ul. Pułaskiego do domu pod l. 8 i do koszar na Cytadeli.

→ **Zgubiono.** Marceli Nowicki zgubił roczną kartę jazdy koleją elektryczną, wystawioną na fotografii.

→ **Znaleziono.** W ul. Kazimierzowskiej złotą bransoletkę z trzema brylantkami i dwoma szafirami, wartości około 100 kor. — W ul. Karola Ludwika składaną drewnianą miarę metryczną.

→ **Kronika policyjna.** Na placu Strzeleckim przytrzymał Maryę Szumańską w chwili, gdy usiłowała wyjąć z kieszeni handlarki, Lipy Wider, pulares, zawierający 12 koron. — W ul. Serbskiej przytrzymał notowanego złodzieja, Jana Nowickiego, który chciał sprzedać tam skradzioną gdzieś żelazną rogóżkę do wycierania nóg. — Handlarz koni z Dobromila, Leub Grauer, zdrzemnął się wczoraj w południe przy stole w szynkowni Westla Wilusza, przy pl. Gołuchowskiego. Podczas tej drzemki skradziono mu z kieszeni pulares, zawierający 140 koron. — Za używanie do zaprzęgu pokaleczonych koni ukarano grzywną 10 koronową właściciela cegielni w Koziełnikach, p. Józefa Königa.

□ **Łysiec.** (Kor. wt.) Defraudacya w zarządzie dóbr. Głuche wieści krążyły jak od dawna w naszym miasteczku o odkryciu olbrzymiej defraudacyi w zarządzie dóbr. Klucz łysiecki i drohomiczański, będący obecnie własnością Rudolfiny hr. Csaky i Gizeli hr. Coudenhove, należy już od dawna do rodziny magnackiej niemieckiej, był też stałe schroniskiem cudzoziemców Niemców i Czechów, którzy w charakterze oficyalistów tu przybywali. Polaków od szeregu lat do służby w tych dobrach nie przyjmowano. Dopiero przed rokiem przyjęto nowego buchaltera Polaka p. Podolskiego.

Wkrótce po objęciu posady trafił świeżo przyjęty buchalter na trop malwersacyi jakie od dawna w zarządzie dóbr popełniano. Sprzeniewierzona suma nie tylko dosięga cyfry 20.000 koron — jak to „Kuryer Lwowski“ podał — lecz kilka a może kilkanaście razy cyfrę tę przewyższa. Również mylną jest wiadomość, jakoby defraudacyi dopuścili się oficyaliści dóbr łysieckich, sprawcą bowiem tejże jest dyrektor dóbr S. który w dobrach tych pozostaje stale od 50 lat z górą. S. był panem życia i śmierci wszystkich, którzy musieli w dobrach tych dla kawałka chleba służyć a obsadzał się tylko Niemcami, Czechami i nieuczciwymi żydami. Po wykryciu defraudacyi wezwano dyrektora S. do wytłumaczenia się do Preszburga, gdzie się znajduje centralny Zarząd dóbr hrabstwa Csaky-Coudenhove. Po kilkudniowym pobycie tamże S. wrócił do Łyśca i urzęduje dalej lecz z władzą ograniczoną. Jest tendencya zatuszowania całej tej sprawy, która na razie stała się niestety głośną tajemnicą.

→ **Batalion piechoty i artylerii przeciw jednemu bandycie.** „Kuryer Warszawski“ podaje opis formalnej bitwy, jaką stoczyła prawdziwa armia, złożona z kozaków, piechoty i artylerii, w celu ujęcia jednego bandyty, Stanisława Lisa, w Sławinku pod Lublinem. Ów Lis widząc zbliżającą się policję z kozakami, ukrył się w domu kowala miejscowego, i nakazawszy opuszczenie mieszkania kowalowi i jego rodzinie i wyrzuciwszy przez okno trzyletnie dziecko kowala, został panem położenia w domu.

Policja, z policmajstem na czele, weszła do kuźni i zaczęła pertraktować z bandytą, aby się poddał, ten jednak odpowiedział strzałami, zabił jednego i zranił drugiego strażnika. Policja z kozakami cofnęła się, policmajster zaś zażądał pomocy wojska, a gdy to nadszła, zaczęła się formalna bitwa i oblężenie kuźni. Wojsko rozstawiono łańcuchem blisko na milę w krąg, zaczynając od koszar, przy szosie, prowadzącej do Konopnicy, aż o wiorstę poza dwór w Sławinku. Część wojska rozlokowano w ogrodzie dworskim, dwie kompanie zaś ustawiono jedną na górze wzdłuż szosy, drugą zaś poza budynkiem, w którym się mieści sklepik żydowski.

Dano siedem salw karabinowych. Bandyta odpowiadał strzałami z rewolweru na każdą salwę, żołnierze zaś i policja usiłowali trafić w ukazującego się raz po raz bandytę.

Stan taki trwał do g. 2 popoł. Połączywszy się telefonem polowym z koszarami, policmajster zażądał artylerii. Około g. 3 przybyło jedno działo szybkostrzelne. Ustawiono je na górze przy szosie i dano 8 strzałów szrapnelami, wybijając ośm dziur w murze budynku i burząc prawie doszczętnie całą kuźnię. Chwila przerwy i cisza. Rozlega się komenda: brać szturmem! Pierścień się zwęża, podchodząc z wolna do budynku. Otwiera się okno, syją się strzały, policja i wojsko cofa się ku szosie. Następuje nowa salwa armatnia, rujnująca dom jeszcze bardziej.

Na zmianę stawiają znów dwie kompanie wojska i syją się salwy: ogółem ośmaście.

Po każdej prawie salwie, przez wybite strzałami armatniami otwory nieustraszonego bandytę ukazywał się oczom oblegających i strzelał. Cisza. Wojsko i policja zbliża się do domu powoli i ostrożnie, trzymając broń w pogotowiu.

W mieszkaniu kowala zastano wreszcie leżącego na podłodze, obok łóżka, bandytę z rewolwerem w ręku. Gdy z bronią w ręku zbliżano się do niego, ostatnim wysiłkiem usiłował jeszcze się zerwać i strzelić. Rzocono się na niego.

Raniony był w lewą pachwinę kulą karabinową, odłamkiem szrapnelu w głowę, sam zaś, usiłując odebrać sobie życie, zranił się z browninga w szyję; znaleziono przy nim jeszcze setkę naboików rewolwerowych.

→ **Strasza pomyłka sądu lynchu.** Donosiliśmy już o zamordowaniu śp. E. Grajnera, art. malarza w Łodzi, oraz o samosądzie, jakiego natychmiast dokonano na jednym ze schwytanych sprawców. Tymczasem obecnie okazuje się, iż zabity rzekomy sprawca morderstwa Aleksander Grobelniak padł, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ofiarą strasznej pomyłki sądu robotników. Oto co pisze „Rozwój“ łódzki:

„Jak twierdzi Walenty Grobelniak (brat zabitego) i robotnik fabryki Fiksa, Franciszek Płyta, o godzinie 2 popołudniu w sobotę, przybiegł ze łzami w oczach Aleksander Grobelniak do swego brata, zwiastując mu śmierć ojca i proponując zająć się wspólnie jego pogrzebem. Po rozstaniu się z bratem, Aleksander Grobelniak z ulicy Nowo-Cegielnianej przechodził ulicą Wolczańską, w chwili, gdy spełniono zabójstwo na osobie Grajnera.

Na widok mordu, Grobelniak zaczął uciekać. Gdy robotnicy fabryki Hirsberga i Wilczyńskiego, a następnie Guzgo i innych zaczęli ścigać uciekających przestępców, ścigał na siebie podejrzenie Grobelniak, który, wyczerpawszy siły, wpadł do posesyi nr. 82 przy ul. Długiej. Tam go schwytano i stamtąd przeprowadzono do fabryki Guzgo, gdzie znaleźli się wkrótce przedstawiciele partii skrajnych, którzy wywieźli na ul. Łąkową i dokonali nad Grobelniakiem, jako domniemanym sprawcą zabójstwa Grajnera, samosądu. Wobec kalectwa głuchoty dobyte zeznań od Grobelniaka, jak nas zapewniają, było bardzo utrudnione. Jakiemi danymi kierowali się członkowie sądu — nikomu dotychczas niewiadomo“.

→ **Prasa polska.** „Kuryer Litewski“, który po ustąpieniu naczelnego redaktora p. Czesława Jankowskiego kilka dni nie wychodził, ukazał się znów, podpisany tymczasowo przez J. Wojciecha Baranowskiego. Stanowisko naczelnego redaktora tego pisma obejmuje p. Daryusz-Bagnicki, dziennikarz, który dotychczas pracował stale i wyłącznie w prasie rosyjskiej, oraz redagował przez jakiś czas w Paryżu czasopismo „Revue franco-russe“. Oprócz „Kuryera Litewskiego“ ma p. Bagnicki prowadzić cały szereg nowych wydawnictw polskich w Wilnie, mających powstać przy materialnem poparciu ks. biskupa Roopa oraz fabrykanta petersburskiego Edwarda Nowickiego.

Krąży też pogłoski, iż p. Czesław Jankowski ma zamiar wydawać w Wilnie dwa tygodniki, jeden polityczno-społeczny pt. „Głos“, zaś drugi humorystyczny pt. „Kotka Wileńska“.

→ **„Vilniaus Zinios“,** pismo litwomańskie, stojące na bardzo nienawistnem względem Polaków stanowisku, przestaje wychodzić z powodu nadmiernych deficytów. Liczba prenumeratorów znacznie się podobno zmniejszyła. Czytelnicy skarżą się między innemi na to, że nie rozumieją tego litewskiego języka, jakim redakcja w tem piśmie się posługuje.

→ **Konsulaty handlowe.** W różnych miejscowościach świata powstały konsulaty handlowe mające na celu udzielanie ustnych i pisemnych informacji o handlu, przemyśle, rolnictwie, instytucjach finansowych, miejscach kuracyjnych, osobliwościach godnych widzenia i t.d. z wyłączeniem stosunków czysto prywatnych. Organizacja tych konsulatów opiera się na używaniu języka międzynarodowego „Esperanto“ dla celów praktycznych.

Instytucje te, pozostając w ciągłym kontakcie ze sobą, udzielają sobie wzajemnie wszelkich wiadomości, otrzymane anonsy, katalogi, cenniki, spisy firm tłumacząc z języków narodowych na Esperanto lub odwrotnie i dalej posyłają; przybyłym cudzoziemcom udzielają w Esperancie wszelkich rad i informacji o stosunkach miejscowych, wskazują hotele, restauracje i handle, gdzie mogą tym językiem międzynarodowym porozumiewać się.

Niektóre z tych konsulatów są:
1) Boulogne sur Mer, 7 rue Basse des Tintelleries, „Esperanto-Office“;
2) Kalkuta (Indye), 144 Dhurumtollah, A. Simper.
3) Kopenhaga, Osterbrogade 28. BIV. G. Monster.
4) Londyn, Longhurst road 4, J. Baxter.
5) Rzym, 29 via Belsiana, Dottarelli,
6) Rio de Janeiro (Brazylia), 132. Avenida Central, E. da Jurtas.
7) Worcester Mars. U. S. of. America 62. Providence str. Win. Baff.
8) Paryż, 51, rue de Clichy, Office central esperantiste; i wiele bardzo innych.

W Skal.

→ **Egzamin na majstrów murarskich** złożyli w namiestnictwie p. Karol Olańczuk, p. Józef Kopaczek i p. Grzegorz Kopacz na majstra kamieniarskiego.

4745

→ **Prof. Franciszek Neuhauser i Sp-ka** we Lwowie; Batorego 11, parter: Fortepiany — pianina — fisharmonie.

1580

400 przedstawienie

„Wesołej wdówki“.

Operetka Lehara, która u nas dopiero rozpoczęła swą „karyerę“ sceniczną w Wiedniu obchodziła już onegdaj, we środę, jubileusz 400 bez przerwy przedstawienia na scenie.

Uroczystość ta odbyła się przy takim popycie za biletami, przy takim ścisku, wśród takiego entuzjazmu, jak gdyby wszyscy widzowie nie umieli już dawno całej operetki na pamięć, ale jakby chodziło o jakąś sensacyjną premierę. Publiczność przybyła do teatru w strojach balowych, sala była ubrana festonami i wieńcami. Posiadaczom biletów na miejsca siedzące, za ich okazaniem wręczano przy kasie bombonierki, pełne cukierków, zupełny wyciąg fortepianowy operetki, ozdobiony stosowną winietą, wreszcie afisz, ozdobiony portretami wykonawców, Lehara i librecistów, o których zbyt mało się pamięta w pochwałach „Wesołej wdówki“ chociaż jej powodzenie na równi z muzyką Lehara, a nawet może przed nią, zawdzięczać należy literackiej wartości libretta, pp. Wiktora Leona i Leona Steina.

Po podniesieniu się kurtyny, na scenie ukazała się widzom olbrzymia orkiestra, złożona ze 100 muzyków, którą dyrygował sam Lehar, a która wykonała nową, specjalnie na to 400 przedstawienie napisaną jego uwerturę p. t. „Wizya“. Uwertura ta przeplatana motywami z operetki, podobala się bardzo, a spodziewać się należy, że i dyrekcyja lwowskiego teatru zaznajomi z nią naszą publiczność, wcale nie mniej rozentuzjazmowaną do operetki Lehara niż wiedeńscy.

Nastąpiło wykonanie operetki, co do którego zauważyć należy, iż rolę Praskowii odśpiewała po raz 400 panna Wiska, która jedyna z wykonawców wiedeńskich „Wesołej wdówki“, wytrwała od początku do końca i ani jednego jej przedstawienia nie opuściła.

Wszyscy jednak wykonawcy i Lehar i kapelmistrz i libreciści, byli przedmiotem gorących owacy, otrzymali wieńce laurowe i srebrne, jakoteż podarunki, pomiędzy którymi znajdowali się też niektóre dość osobliwe. Lehar n. p. dostał między innemi plecione ze słomy skrzypce i... tabakierkę z wrytym na wierzchu widokiem starej bramy teatru „an der Wien“. Praktyczność niemiecka objawiła się w podarunku, jaki ofiarowano tenorowi Treumanowi: był to mianowicie ozdobiony laurem... garnek z marmoladą. Mniej jednak zrozumiałem było, że innemu wykonawcy, p. Streitmanowi, ofiarowano portrety dwu wiedeńskich aktorów, głośnego Girardiego z Volksteatru i Kaisera w Burgteatrze. Czyżby to miała być impertynencya?

Po skończeniu operetki publiczność wyprawiała z entuzjazmu takie awantury, że mimo, iż orkiestra już odeszła, musiano podnieść kurtynę. Publiczność zaczęła się wtedy domagać od głównych wykonawców, pana Traumana i pani Günther „jeszcze jednego walczyka“, Lehar więc chwycił za skrzypce sam i mając za cały akompaniament „Um-ta-ta“ p. Traumana, zaczął grać „walca syreniego“, a para ulubieńców wiedeńskiej publiczności odtańczyła walczyka.

Potem kazano im przemawiać, a potem u wyjściu, pomimo ulewnego deszczu, urządzono gorącą owacę.

Dodać jeszcze należy, że na przedstawieniu był ścisak taki, że na galerii kilka osób zemdlało, że aż musiano cucić i na poczekaniu pokrzepiać.

Dyrekcyja teatru „an der Wien“ zamierza jeszcze tylko dwa tygodnie dawać „Wesołą wdówkę“, a potem usunąć ze sceny, przynajmniej na letni sezon, niedowiarkowie bowiem sądzą, że z jesienią operetka samą siłą rozpędu powróci na scenę i że doczeka się 500 przedstawienia.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie zwołania Rady państwa krążą najrozsowniejsze pogłoski. „Deutsches Volks-

blatt“ twierdzi, że pierwsze posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się już w dniu 18 czerwca b. r.

„Die Zeit“ zaprzecza informacji „Narodnich Listów“, jakoby Rada państwa miała obradować aż do końca lipca. „Die Zeit“ twierdzi, że pierwsza sesja Rady państwa zostanie przerwana już w połowie lipca b. r.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ podaje wiadomość, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne na wspólnie z Czechami, wbrew woli innych stronnictw niemieckich postanowiło przeprowadzić zaraz z początkiem nowej sesji parlamentu reformę regulaminu obrad Izby poselskiej.

Praga. (Tel. wł.) Dziennik „Deň“, organ dr. Kramarza, wzywa wszystkich posłów czeskich, aby w parlamencie utworzyli wspólny klub czeski. Na to wezwanie organ socjalistów „Prawo Ludu“ odpowiada, że socjaliści demokraci z Czech zamierzają w parlamencie wystąpić zupełnie samodzielnie.

Polityka i dyplomacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal wraz ze swoim sekretarzem br. Bagem przybędzie do Berlina we wtorek wieczorem i zamieszka w hotelu. We środę przedpołudniem przyjmie br. Aehrenthala na specjalnym posłuchaniu cesarz Wilhelm II, poczem nastąpi w zamku królewskim śniadanie, w którym weźmie udział również i cesarzowa. Na część br. Aehrenthala wydadzą uroczyste śniadania ks. Bülow, sekretarz stanu spraw zagranicznych Tschirschky i ambasador austro-węgierski w Berlinie. Pobyt br. Aehrenthala w Berlinie potrwa 3 dni.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ ogłasza dwie depesze z Londynu, zaprzeczające wogóle wiadomości, jakoby między Anglią i Hiszpanią przyszło do tajnego układu i jakoby wogóle mocarstwa morza Śródziemnego zawarły przymierze.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg.“ dowiaduje się, że faktyczną przyczyną odwiedzin króla Edwarda angielskiego w Hiszpanii jest sprawa czysto prywatnej natury. Królowa hiszpańska po rozwiązaniu zamierza udać się do Anglii, co ze względów etykietałnych byłoby niemożliwe, gdyby król Edward nie rewizytował przedtem króla hiszpańskiego w Hiszpanii. Podczas tej wizyty o polityce mówiono tylko ogólnie o sprawie marokańskiej, o sprawie zaś rekonstrukcji floty hiszpańskiej nie mówiono wcale.

Madryt. (TBK.) Rada ministrów uchwaliła podwyższyć tegoroczny budżet marynarki o 15 milionów.

Strajk w Baku.

Baku. (Pet. Ag.) Na ostatniej konferencji eksporterów podpisano ze względu na dalsze trwanie strajku marynarzy umowę o transport 45 milionów pudów ropy naftowej do Astrachanu.

Umowa ta ma jednak być nie ważna, jeżeli do 28 b. m. wieczorem strajk będzie ukończony. Wczoraj ogłoszono obwieszczenie gen. Taube'ego, w którym powiedziano:

„W ostatnich tygodniach użyłem wszelkich środków w celu pośredniczenia między pracodawcami a robotnikami i w celu polepszenia bytu robotników. Uznaję, że skutkiem znacznych ustępstw ze strony pracodawców osiągnięto wyniki, które dla robotników są zupełnie zadowalające. Gdy zatem dalsze obrady uważam za niepotrzebną stratę czasu, która pozbawia robotników normalnego zarobku, przeto ogłaszam niniejszem co następuje: Kapitanowie, ich towarzysze i maszyniści mają d. 28 bm. o g. 5 wieczorem przybyć na swoje okręty. Ci, którzy tego nie uczynią, ukarani będą do 3 miesięcy i grzywną do 3.000 rubli, albo wygnaniem do dalekich prowincji państwa“.

Duma.

Petersburg. (Tel. wł.) Wczoraj Duma 233 głosami przeciwko 127 odrzuciła wniosek nagły prawicy monarchicznej, ażeby pomiędzy 12 a 19 maja postawić na porządku dziennym sprawę potępienia morderstw politycznych.

Imieniem stronnictwa kadetów odpowiedział prof. Kiesewetter który oświadczył, że Duma jest zajęta pracą pozytywną, że również i komisje mają wiele zadań pozytywnych do załatwienia, tak, że nad wnioskiem monarchistów, należy przejść do porządku dziennego.

Hr. Bobryński imieniem monarchistów powiedział, że stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne powinno głosować za wnioskiem monarchistów, jeżeli chce dowiedzieć, że nie jest partią rewolucyjną.

Biskup Płaton zarzucił Dumie, że rozprawiała o gwałtach policji w Rydze, obecnie więc powinna omówić także te gwałty i morderstwa, których się dopuszczają rosyjscy żyrodysci.

Oktoobrysta prof. Rein podkreślił, iż na lewicy twierdzono, iż wniosek monarchistów jest prowokacją, należy tedy dać monarchistom sposobność oczyszczenia się z tego zarzutu. Przestrzegając on zresztą Dumę, że może ją spotkać los pierwszej Dumy, jeżeli nie potępi morderstw rewolucyjnych.

Charakterystyczne jest, że socjaliści głosowali razem z monarchistami a to dlatego, aby wywołać drażniącą i podburzającą w duchu rewolucyjnym dyskusję.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ zamieszcza z Petersburga następującą depeszę pod datą 25 bm. Wszelkie pogłoski o zamianie gabinetu Stołypina na gabinet liberalny były krótkotrwałe i nieusprawiedliwione. Prze-

ciwnie należy się obawiać, że przyjdzie do utworzenia gabinetu reakcyjnego. Część ministrów wprowadzie wy- stąpi z gabinetu, ale ich następcami zostaną urzędnicy, którzy wcale nie zażywają opinii mężów postępowych.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Tribuna“ donosi z Petersburga, że posłuchanie prezesa Dumy Gołowina u cara miało przebieg nadzwyczaj przyjazny. Car wyraził życzenie, aby stronnictwa w Dumie po utworzeniu wspólnej większości zawarły z rządem kompromis i wspólnie z rządem pracowały.

To życzenie cara ma źródło w niepowodzeniu pożyczki rosyjskiej na rynku paryskim. Pożyczka była już prawie gotowa, gdy w tem francuski minister skarbu przestrzegł giełdę paryską, aby nie dawała Rosji pieniędzy bez zatwierdzenia Dumy. Wobec tego pożyczka nie przyszła do skutku, a rosyjski minister skarbu przedłożył niebawem Dumie projekt zaciągnięcia nowej pożyczki zagranicznej i poprosił, aby Duma ten projekt zatwierdziła.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że wprowadzie w kołach rządowych mówią o blizkiej zmianie stanowiska rządowego, jednakże kwestyi powołania członków Dumy do gabinetu, wcale nie poruszono. Dwóch reakcyjnych ministrów oświadczyło, że w takim razie złożąliby swe teki.

Anarchia.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ помещаа następującą depeszę o zajęciach w fabryce petersburskiej Czeszcza: Dnia 23 bm. zebrali się na podwórzu fabrycznem około 1000 robotników i robotnic, którzy żądali rozmowy osobistej z właścicielem fabryki w sprawie odciągania od zarobków robotniczych podatków miejskich. Zamiast fabrykanta, wyszedł na podwórze oficer policji Michajłow, otoczony policjantami, zawezwał robotników do rozejścia się i nie dając im nawet na to czasu, wyciągnął rewolwer i dał strzał w powietrze. Na odgłos strzału wpadli na podwórze policjanci konni i zaczęli robotników okładać nahajkami. W tłumie zapanowała panika. 26 osób zostało ciężko ranionych i musiano je odwieźć do szpitala. 40 osób jest leżących rannych i te nie szukały opieki w szpitalu, gdyż boją się aresztowania przez policję.

Petersburg. (Tel. wł.) Przewódca kadetów prof. Miliukow udał się do Szwecji, aby uniknąć zamachu na swoje życie, którym grozi mu partya reakcyjna. Będzie on polityką stronnictwa kierował ze Sztokholmu.

Warszawa. (Tel. pryw.) Przed sądem wojennym toczyła się rozprawa przeciw 11 mieszkańcom Warszawy, należącym do P. P. S., o szerzenie na wielką skalę proklamacyi „Robotnika“ i „Sładackaja dola“. Dwóch oskarżonych Krzesimowskiego i Tymowskiego skazano na 4 lata ciężkich robót, jednego (Plewińskiego) na półtora roku więzi, z wliczeniem 11 miesięcy więzienia dotychczasowego. Krausa, B. Jędrzejowskiego, Glazera i Owockiego uwolniono. Reszta na rozprawie nie stanęła.

Warszawa. (Tel. pryw.) Przed sądem wojennym warszawskim toczyła się rozprawa o napad bandycki we wsi Helenów na rodzinę Walfsonów. Wpadli tam bandyci, powiązali śpiących, spłodowali całe mieszkanie i wymordowali potem całą rodzinę. Sąd skazał wszystkich 7 obwinionych na śmierć przez powieszenie.

Wczoraj o godz. 1 w południe podczas pogrzebu Emanuela Zanda aresztowano kilkunastu członków orszaku żałobnego, przeważnie żydów.

Z Łodzi.

Łódź. (Tel. pryw.) Frakcja rewolucyjna P. P. S. wydała odezwę, w której przyznaje się do dokonania zamachu z rzućeniem bomby na furgon monopolowy i ogłasza, że zabrano 4446 rubli, oraz że nikt ze sprawców nie został zraniony, ani też ujęty.

Warcholskie roboty.

Warszawa. (Tel. pryw.) Postępowa demokracja wraz z ludowcami zorganizowała w pow. łowickim delegację do Petersburga, która ma złożyć Dumie memoriał w sprawie agrarnej za pośrednictwem trudowników.

Praga. (Tel. wł.) Zapowiedziana na dziś konferencya prezesa gabinetu br. Becka z czeskimi i niemieckimi politykami w sprawie nominacyi sędziów została odroczone z powodu wypadku śmierci w rodzinie prezesa ministrów.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki oficjalne starają się przedstawić wypadek, który spotkał drugiego syna Eitla Fryderyka, w ten sposób, że nie było wstrząśnienia mózgu, i że książę za parę dni będzie już zdrowy.

Wiedeń. (TBK.) Rada nadzorcza kolei Północnej uchwaliła z czystego zysku za rok 1906, wynoszący 20,445.000 kor. rozdzielić dywidendę 272,5 kor. za całą akcyę.

Wiedeń. (TBK.) Znany chirurg prof. dr. Albert Mosetig od wczoraj zniknął. Przypuszczają, że w czasie przechadzki spadł do Dunaju.

Toruń. (Tel. pryw.) Dnia 23 bm. przyszedł do wicekonsula rosyjskiego w Toruniu przewodnik robotników majątku Günthera z Boddeshofu z pięcioma robotnikami z Królestwa Polskiego o przetłumaczenie im kontraktu. W tym kontrakcie, prócz tego, że zawierał liczne punkty niekorzystne dla robotników był jako wstępny warunek zakaz mówienia po polsku, a nakaz posługiwania się wyłącznie językiem niemieckim.

Konsulat odradził robotnikom zawarcie kontraktu.

Po zamknięciu numeru.

Nowa bursa polska. Dziś o g. 11 r. odbyło się uroczyste poświęcenie bursy im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego, założonej przez Tow. wzaj. ubez. urzędników prywatnych przy ul. Szymonowiczów 6. Na uroczystość przybyli arcybiskupi ks. Bilczewski i Teodorowicz, radca Jamrugiewicz imieniem dyrekcji IV gimn., prezydent Tow. i delegaci, przybyli na obecny zjazd Towarzystwa.

Do zebranych przemówił prezes Tow. Zdzisław hr. Tarnowski, przedstawiając historię zabiegów około utworzenia bursy, przyczem złożył gorące podziękowanie nieobecnemu hr. Borkowskiemu, który złożył podwaliny finansowe tej instytucji.

Aktu poświęcenia dokonał ks. arcyb. Bilczewski, który przemówił następnie w gorących słowach, podnosząc, że sprawa utworzenia tej bursy, to nie tylko sprawa Tow. lecz całego narodu, bo przyszłość jego leży w zdrowych moralnie jednostkach. Składa więc ks. arcyb. życzenia, aby się spełniły pragnienia twórców bursy, aby z tego domu wychodzili prawi obywatele kraju. Zwracając się do młodzieży wezwał ją do pracy nie tylko dla siebie ale dla drugiego ważniejszego celu, a to, aby czynnie lepszą zgotować przyszłość. Imieniem młodzieży przemawiał uczeń V kl. Sawicki, składając podziękowanie założycielom i zapewniając, że znajdą oni nagrodę w planach swej pracy, bo młodzież pracować będzie dla tych ideałów, które przyświecały jej ojcom, gotowa krew i życie nieść ojczyźnie w ofierze.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem przez wszystkich zebranych „Boże coś Polskę“.

Falszywe pięćdziesięciokoronówki. Policja wiedeńska doniosła telegraficznie policji lwowskiej, że w Wiedniu pojawiły się w dość pokaźnej liczbie falszywe banknoty 50-koronowe. Jakkolwiek falsyfikaty bardzo łatwo rozpoznać, są bowiem zamazane, a cyfry seryi są większe niż na prawdziwych banknotach, wiele osób padło już ofiarą oszustwa.

Ponieważ zachodzi obawa, że falsyfikaty te pojawiają się i u nas, policja zwraca uwagę szczęśliwych posiadaczy większych sum, aby dawali baczenie na pięćdziesięciokoronówki.

Depesze handlowe z 26 bm.

Budapeszt. dnia 26 kwietnia. Pszenica na kwiecień 901 do 902, pszenica na maj od 865 do 866, pszenica na październik 895 do 896, żyto na kwiecień od 702 do 704, żyto na maj — do —, żyto na październik 741 do 742, owies na kwiecień 784 do 785, owies na maj 773 do 774, owies na październik 678 do 680, kukurudza na maj 563 do 564, kukurudza na lipiec od 569 do 570. Rzepak na sierpień 1405 do 1415.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty mierne.

Chęć kupna mierna.

Uspokojenie utrzymuje.

Pogoda: chłodno.

Kantor wymiany

240

Fil. Praskiego Banku Kredyt. we Lwowie

udziela kredytu w rachunku bieżącym na podkład papierów wartościowych, przyjmuje też papiery wartościowe w przechowanie i zarząd.

Dział ekonomiczny.

Bank krajowy.

Sprawozdanie Dyrekcji Banku kraj. za rok 1906.

Cechą ubiegłego roku — czytamy w tem sprawozdaniu — był drogi i trudny pieniądz. Powodem tego ogólnego zjawiska była — oprócz wpływu stosunków amerykańskich — wzmagająca się w całej Europie ruchliwość przemysłowa, której oddźwięki i w naszym kraju są widoczne. Stosunki też nasze ekonomiczne choć wolno ale stale się poprawiają, jedynie obawę budzi nieproporcjonalnie wzmagająca się w naszym kraju drożyzna potrzeb codziennych, którą zwłaszcza klasy zarobkujące dotkliwie odczuwają.

Obroty w Banku kraj. znowu znacznie się wzmożyły, jedynie skutkiem trudniejszych stosunków pieniężnych zbyt emisji Banku był słabszy, zjawisko zresztą powszechne w razie drożyzny gotówki, wszakże rezultat bilansu wyrażający się w cyfrze zysku czystego K. 760.582,32 był od czasów istnienia Banku najkorzystniejszym.

Z r. 1905 pozostał zapas emisji bankowych Kor. 2,475.700,—, nowe emisje w r. 1906 wynosiły Kor. 20,994,600,—, razem Kor. 23.470,300,—, umieszczono w r. 1906 K. 18,257,300,—, pozostał zapas do bilansu r. 1906 Kor. 5,213.000,—.

D. 30 grudnia 1906 notowały: 4 prc. listy Banku kraj. 98:00 — 99:00 prc.; 4½ prc. listy 101:50 — 102:00 prc.; 4 prc. obligacje komunalne 97:50 — 98:50; 4½ prc. obligacje komunalne 100:35 — 101:65 prc.; 4 prc. obligacje kolejowe 97:50 — 98:50 prc.

W roku ubiegłym powiększył Bank swój udział w gal.-buk. akc. Tow. przem. cukrowniczego w Przeworsku przez resztę wpłaty na akcyę Kor. 38,832:50 i przystąpił do Syndykatu rolniczego w Krakowie z udziałem K. 20.000. Syndykat ten rozwija się bardzo pomysłnie i powinien oddać poważne usługi członkom i rolnictwu.

Plaszcze i peleryny gumowe

dla pań i panów

poleca

Specjalny skład linoleum, cerat

pelerynki dla pań i studentów. (Cenniki gratis)

4754

i konfekcyi gumowej. Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

I. gal. Towarzystwo wagonów i maszyn w Sanoku wypłaciło w r. 1906 dywidendę 4 prc. i rokuje skutkiem pomyślnych widoków dla przemysłu metalurgicznego na szereg lat dobre dochody.

Lwowska fabryka chemiczna „Tlen” pokryła w r. ubiegłym zupełnie straty dawniejsze, wzmocniła nawet fundusz rezerwowy, a w roku bieżącym powinna nawet wypłacić dywidendę. Fabryka ta ma jednak za mały kapitał zakładowy w stosunku do produkcji i zbytu. Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienicznych w Łancucie wypłaciło w roku ubiegłym 5 prc. dywidendy. — Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie 6 prc. dywidendy. — Bank parcelacyjny we Lwowie 8 prc. dywidendy, a Bank ziemski w Krakowie 6 prc. dywidendy. Bank melioracyjny we Lwowie nie wypłacił w roku ub. żadnej dywidendy, rezultat jednak obrotów w r. 1906 dozwolił na pokrycie strat dawniejszych, a nadto pozostawił członkom mały zysk do dyspozycji.

Główne jednak popieranie przedsiębiorstw przemysłowych przez Bank krajowy polega na udzielaniu im łatwego i taniego kredytu.

Nadto zawiaduje Bank pięcioma stałymi funduszami przez kraj dla poparcia przemysłu i gospodarstwa utworzonymi. Stały fundusz przemysłowy posiada kapitału obrot. k. 3,094.975-39 z czego jest w 170 poz. rozpozyczonych k. 3,013.900-39. Stały fundusz pożycz. dla przem. rolniczego posiada kapitału obrotowego kor. 612.399-18 z czego jest w 82 pożyczkach rozpozyczonych koron 528.634-18. — Stały fundusz hodowlany z kapitałem obrotowym kor. 101.518-55, ma na 47 pożyczkach kor. 91.721-55. — Fundusz pożyczkowy dla Kółek rolniczych posiada kapitału obrotowego kor. 70.461-52 a ma w 99 pożyczkach rozpozyczonych kor. 61.285-52. — Wreszcie stały fundusz pożyczkowy dla wiejskich spółek oszczędności i pożyczek ma przy kapitale obrotowym koron 2,233.372-18 rozdanych 695 pożyczek z kwotą: koron 2.199.758-87. Wogóle fundusze te krajowe, zawiadywane przez Bank, posiadały z końcem roku 1906 kapitału obrotowego kor. 6,112.726-82 przy rozdzielonych 1093 pożyczkach z kwotą kor. 5,895.300-51.

Bank krajowy wypłacił w roku ubiegłym 1448 pożyczek w 4 proc. listach zastaw., 2 pożyczek w 4½ procent. listach zastawnych czyli razem 1450 pożyczek w kwocie kor. 16,364.000, a mianowicie: 66 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie 4,707.000 kor. 318 pożyczek na realności miejskie w kwocie 9,015.500 kor., 1066 pożyczek na włościańskie w kwocie 2,641.500, razem 1450 pożyczek w kwocie 16,364.000 kor. co łącznie z pożyczkami, wypłaconymi przez Bank w latach poprzednich, czyni 17.456 pożyczek w ogólnej sumie 201,208.800, a mianowicie:

- 1) na dobra ziemskie 914 pożyczek w ogólnej sumie 68,909.100 kor. czyli 34-25 proc.;
- 2) na domy murowane w miastach, opłacających podatek domowo-czynszowy, a do korzystania z kredytu hipotecznego przez Wydział krajowy dopuszczalnych 4103 pożyczek w ogólnej sumie 108,374.400 kor. czyli 53-86 procent;

3) na małą własność rolną, przeważnie włościańską 12.434 pożyczek w ogólnej sumie 23,925.300 kor. czyli 11-89 proc.

Chcąc własności ziemskiej przyjąć z dalszą pomocą Bank kr. zmienił przepisy hipoteczne w tym kierunku, iż na żądanie dłużników, zaciągających pożyczki na tabularne posiadłości, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, przez pierwszych 5 do 10 lat od zaciągnięcia pożyczki, pobierać będzie tylko odsetki i dodatkowe administracyjne, zaś amortyzacja kapitału pożyczkowego rozpocznie się dopiero najdalej w 11 roku od zaciągnięcia pożyczki.

Dla włościańskich zaś pożyczek hipotecznych Bank zniżył podatek administracyjny o pół proc., zrównawszy go z dodatkiem administracyjnym dla wszystkich dłużników hipotecznych w wysokości ćwierć proc. rocznie.

Zysk w oddziale hipotecznym w roku 1906 wynosi kor. 342.018-91, zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzedzającym o k. 16.230-83.

Fundusz rezerwy specjalnej dla oddziału hipotecznego, wynoszący z dniem 31 grudnia 1905 roku k. 1,593.738-99 doszedł w ciągu r. 1906 do sumy k. 1,781.837-28, został zatem powiększony o 188.098-29 koron.

Z dniem 31 grudnia 1906 znajdowało się w obiegu listów zastawnych Banku krajowego: 4 proc. na sumę k. 105,263.400—, zaś 4 i pół proc. na sumę koron 13,914.900— czyli na ogólną sumę 119,178.300, natomiast pożyczki udzielone przez Bank wynosiły kor. 119,200.255-43.

Bank krajowy udzielił w r. 1906 pożyczek 23 w obligacjach komunalnych w ogólnej sumie 1,800.600 koron. Z liczby 606 pożyczek, udzielonych przez Bank w ciągu jego istnienia w ogólnej sumie k. 33.128.400 przypada:

- 1) na kraj i powiaty 146 pożyczek w ogólnej sumie k. 11,882.000 czyli 35-87 proc.;
- 2) na gminy miejskie 258 pożyczek w ogólnej sumie kor. 19,665.000 czyli 59-36 proc.;
- 3) na gminy wiejskie 202 pożyczek w ogólnej sumie kor. 1,581.400 czyli 4-77 procent.

Zysk w tym dziale wynosił 103.666 koron 28 hal.

Z dniem 31 grudnia 1906 znajdowało się w obiegu obligacji komunalnych Banku krajowego: III Emisyi na sumę k. 8,484.400 — zaś IV Emisyi na sumę k. 13,111.800 — czyli na ogólną sumę k. 21,596.200, natomiast pożyczki udzielone przez Bank wynosiły kor. 21,654.625-30.

W r. 1906 wypłacił Bank 2 pożyczki kolejowe, a mianowicie:

Kolei Tarnów—Szczucin 2,000.000 k.
Kolei Lwów—Podhajce 830.000 „

Z dniem 31 grudnia 1906 znajdowało się w obiegu obligacji kolejowych na 23,561.300 k., podczas gdy pożyczki udzielone przez Bank wynosiły 23,579.978-03 k. Zysk wynosił w r. 1906 27.241-01 k., a specjalna rezerwa z końcem r. 1906 62.005-96 k.

Całkowity obrót z wszystkich operacji Banku we Lwowie i Krakowie w r. 1906 wynosi sumę 2.199,207.239 koron.

Obrót kasowy wynosił w r. 1906 w Banku we Lwowie, Krakowie i Zastępstwach: 687,408.248-48 k. W ciągu r. 1906 podano do skupu:

97.054 sztuk weksli na ogólną sumę 110,878.814-25 k. z tego odmówił Bank przyjęcia:
11.381 sztuk na sumę 8,931.862-23 „
85.673 sztuk zaś na sumę 101,946.952-02 k. czyli 91-95 prc. ogólnej kwoty zgłoszonej Bank zeskontował.

Stopa procentowa w Banku krajowym pozostała przez cały rok niezmienną.

Bank zreaskontował w r. 1906 ze swego portfelu 4,575.239-23 k.

Osobny Komitet Cenzorów dopuścił do kredytu wekslowego w Banku krajowym na r. 1906: 171 stowarzyszeń.

W ciągu tego roku Bank eskontował 35.368 sztuk ich weksli na ogólną sumę K. 37,533.594-96, a saldo tych weksli z dniem 31 grudnia 1906 wynosiło sztuk 8.179 na K. 9,585.400-93.

Rozwój Filii w Krakowie był w roku ubiegłym największy od czasu jej założenia. Filia operowała również i w ciągu zeszłego roku tylko własnymi funduszami, a nadto znaczną część tychże przełała do Kasy Zakładu Centralnego, w rezultacie zaś przyczyniła się największym dotąd udziałem do ogólnego zysku Banku.

Przypadający na rok 1905 zysk z operacji bankowych wynosił K. 600.408-35, zysk zaś w roku 1906 wynosi K. 760.528-32, czyli o K. 160-119-97 więcej. Zysk ten został po myśli postanowienia § 101 statutu bankowego rozdzielony między majątek zakładowy i rezerwy Banku, a gdy kapitał zakładowy Banku uzupełniony został do wskazanej statutem wys. K. 4,400.000, zwyżka tegoż zysku K. 151.827-53 pozostała do dyspozycji kraju. Właściwy dorobek roku ubiegłego, uwzględniając własny przyrost rezerw, wynosi K. 808.097-45.

Obecnie wynosi majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach K. 9,190.587-60, tracąc zaś kwotę K. 6.474, będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie się majątku Banku ponad pierwotną dotację K. 2,000.000, o kwotę K. 7,184.113-60, uzbieraną przez Bank w ciągu dwudziestu trzech lat jego istnienia.

Zmarli.

We Lwowie: Franciszek Czarniakowski, właściciel dóbr, lat 67. — Anna z Lundów Gabrieliowa, wdowa po radcy magistratu, lat 99. — Augustyna z Schemellów Kobieliska, lat 70. — Józef Waszkórk, lat 69. — Demetr Kret, lat 66. — Włodzimierz Mogilnicki, lat 63. — Antonina Borecka, lat 58.

W Krakowie: Anna z Szymańskich Mazanowska, lat 83. — Bolesław Werner, urzędnik krakowskiej filii Banku przem., lat 96.

W Bernie morawskim: Jan Tomola, artysta-rzeźbiarz, w 62 roku życia.

W Palast, na Węgrzech: Marya z Żarskich Rozwadowska, lat 65.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP. M. M. Łużany. My nie posiadamy; proszę się zwrócić do firmy: Gergowicz, ulica Halicka.

WP. P. N. w K. Prosimy się zwrócić do galic. Tow. chowu drobiu lub WPan rektor Szpilman (Kochanowskiego 1. 33).

WP. F. Wol. Insbruck. Dziękujemy; mamy już takie w tece.

Wnaszej Administracyi złożyli:

Na polskie gimnazjum w Białej:

Zebrane w wagonie kolejowym kor. 5—, z inicjatywy p. Jana Dąbrowskiego, Otton Roubiszek z Brzeżan kor. 2—, Zygmunt Wojacyński z Brzeżan kor. 2—, dr. Wiktor Ziemia ze Śniatka kor. 5—.

Dla przytuliska sierót im. św. Józefa:

Z. H. kor. 2—.

Na bursę dziewcząt im. Felicy z Wasilewskich Boberskiej:

Leopold Konopacki kor. 20—.

Dla zakładu Brata Alberta:

Sydonia Dziamska i Marya Sahaydakowska kor. 10— zamiast wieńca na trumnę ś. p. Eleonory Kritsch.

Dla biednego szewca J. B.:

E. B. ze Lwowa kor. 4—, Maślankowa kor. 2—, K. P. kor. 2—.

Dla chorego urzędnika na wyjazd do kąpiel:

K. P. kor. 2—, Maślankowa kor. 6—.

Na stałe popieranie nauki języka ojczystego w Zaborze Pruskim:

Więcek Jan z Poli kor. 10— zamiast wieńca na grób M. J. w B.

Na budowę kościołów w Galicyi wschodniej Janina Gołachowska z Nowego Sącza kor. 20—.

Dla głodnych Warszawian:

Julia Gumińska z Czermej kor. 20—.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiański.

„TLEN”

„TLEN”

MYDŁA Natluszczone

z zapachem: czerechowym, rezedowym, fiołkowym, konwaljowym i bez zapachu.

— — Jedyne na skórę delikatną. — —

CENA 40 groszy.

Nagrodzone ZŁOTYM MEDALEM na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w KRAKOWIE i higienicznej w WIEDNIU.

Do nabycia w aptekach i większych drogeriach. 2538

Zarząd masy konkursowej S. Meiera z Wysocka ma do poddzierzawienia dwa folwarki: Krystynówkę i Wysocko. — Bliższych warunków udzieli zarządca masy adw. dr. Glasberg w Brodach. 4646

Papiery kancelaryjne, rysunkowe, maszynowe i listowe — nagłówki na listach i kopertach, oraz wszelkie artykuły biurowe, techniczne i artystyczne — poleca najtaniej SEYFARTH i DYDŃSKI we Lwowie, przy placu Maryackim. 4534

KONKURS.

W Syndykacie Towarzystw Rolniczych w Krakowie (Stowarzyszeniu zarej. z ogr. poręką) wakuje posada **naczelnika** względnie **dyrektora** biura.

Ubiegać się mogą kandydaci, którzy nie przekroczyli 40-go roku życia i wykazać się mogą wyższem wykształceniem i dokładną znajomością buchalterii, oraz biegłością w korespondencji polskiej, niemieckiej i angielskiej, oraz niewątpliwą znajomością kierownictwa większego biura.

Pisemne podanie należyce udokumentowane (odpisy świadectw i poleceń) wnosić należy najdalej do dnia 1-go czerwca na ręce Prezesa Rady nadzorczej Syndykatu Towarzystw rolniczych w Krakowie (Hotel centralny). 4477

Medal Złoty — Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie **ESPIC**
CYGARETEK i PROSZKU
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NIEWŁADZ
Fumigator do nakładania piersiowego jest najsukursiejszym środkiem do pokonania chorób organów oddechowych. Przygotowywany w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znacznych aptekach Francji i zagranicą.
Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 20, ulica Saint-Lazare, 20.
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej szkiełce jak obok.

Do nabycia we Lwowie w apt. Z. Ruckera.

Bilardy wszelkich systemów, jakoteż przybory: Kule, Kije itp. poleca od 80 lat istniejąca jedyna we Lwowie fabryka bilardów i warsztat reparacyjny
MAURYCEGO ANDRASZKA
tylko przy ulicy Skarbowskiej 1.43 2456

Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1-60, 1-80, 2-20, 2-40 i 2-80 kor.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅓ kilo. 21

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

KONKURS

W Syndykacie Towarzystw rolniczych w Krakowie jest do obsadzenia natychmiast posada **głównego buchaltera**.

Kandydaci, którzy nie przekroczyli 40-go roku życia i mogą się wykazać wyższem wykształceniem zawodowem oraz świadectwami i poleceniami większych domów handlowych winni wnieść pisemne podanie należyce udokumentowane (odpisy świadectw) najdalej do dnia 1 maja b. r. na ręce Dyrekcyi Syndykatu Towarzystw rolniczych w Krakowie (Hotel centralny) która poda bliższe warunki. 4586

Obwieszczenie.

Zarząd miasta Belży zamierza oddać w przedsiębiorstwo budowę ekonomówki, szpichlerza murowanego, wozowni, stodoły i szopy drewnianej na podmurowaniu na folwarku w Prusinowie.

Plany, szczegółowy opis i warunki budowy przegladnąć można w Magistracie miasta Belży w godzinach urzędowych.

Wadium wynosi 1640 koron.
Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 8 maja 1907 do godziny 12 w południe, w którym to dniu i godzinie odbędzie się ustna licytacja. 4617

Belż dnia 20 kwietnia 1907.

C. K. Komisarz rządowy.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrektoryą Ludwika Hellera

W piątek dnia 26 kwietnia 1907 r.

WESOLA WDÓWKA

operetka w 3 aktach Wiktora Leona i Leona Steina, przekład A. Kitschmana. Muzyka Franciszka Leinara.

Początek o godzinie 7— wieczorem.

Colosseum

Hermanów. Od 16 do 30 kwietnia: Marta Bellverte, ze swoimi syberyjskimi niedźwiedziami. Herman Frey and the Cousins, sketch amerykański. — Mlle. Mary. — Humoryst. metamorfozy świetlane. — Spieen, groteska w 1 akcie. 14 nowości Vitograph. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienn. Plohn, Karola Ludwika 5. 3625

Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina“

— LWÓW, Pasaż Haasemana

poleca wielki wybór

Gorsetów

najnowsze kroju

z prostą brylką.

Zamówienia skutecznia się w ciągu 24 godzin.



135

Dobry zarobek poboczny dla rolników!

PIASEK JEST ZŁOTEM

Wzrostła marka ochromia. Uwaga! Przeciwnik! Jeśli, zmieszany z cementem, użyty zostanie do wyrobu

cegieł, dachówek, płyt

posadzkowych i ściennych rur wodociagowych, drenowych etc. — Niema lepszego i tańszego materiału budowlanego dla wsi i miast. — Nowych doskonałych

maszyn ręcznych

do których obsługi wystarczy jeden robotnik bez fachowego przygotowania — dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary et Co.

Markranstätt ob. Lipska.

Prosimy żądać darmo ilustrowanych prospektów Nr. 210. My korespondujemy i w języku polskim.

Patentowane maszyny nasze mogą być sprowadzone prosto od nas, albo tylko od firmy:

Przemysł cementowy we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika 5

zaś w ruchu można je zawsze oglądać ul. Łyczakowska 73.

Proszę zastrzec się przeciw bezwartościowym naśladowaniom. 2553

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną od pożaru!



Idealnym wszystkich woni

— jest —

Eau de Cologne Nr. 4711.

Do nabycia w aptekach, drogeriach i perfumeryach. —

Jedyny fabrykant:

PERDYNAND MÜLHENS, ck. nad. dost. Kolonia n. Renem.

Filia: WIEDEŃ, IV/1. Heumühlgasse 3. 79

Uzdrowisko

Cieplice Siarczane

Baden

pod Wiedniem

lecza:

30.000 gości rocznie.

goscice, reumatyzm, choroby skórne, exsudaty i t. d.

Sezon przez rok cały.

753.000 osób i turystów.

Dr. Lantina

zakład leczniczy

Gutenbrunn

pod Wiedniem

Wykintne miejsce dla potrzebujących terapii wszelkiego rodzaju, rekonwalescentów i potrzebujących wychowania. Nowoczesne wykłady i urządzenia.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne, wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam:

AMANDINA usuwa plamy powstałe z soków cytrynowych, białka, lodów itp. flakon hal. 50

APSEINA wyciąga plamy tłuste z materii jedwabnych kolorów. hal. 50

ACETINA niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakon hal. 50

BENZOLINA wywabia plamy tłuste i potowe, maziowe i pokostowe, flakon mały hal. 40

cały hal. 60

BRĄZYLINA, prane w brązynie materie czarne wypłowie i poplamione odzyskują pierwotny kolor, polysk i sztywność pakiet hal. 16

ETILINA usuwa plamy powstałe z podłóg, z farb anilinowych, trawy, lakierów i sińców flakon h. 50

JAVELINA wywabia z białych plam powstałe z piwa, wina czerwonego owoców, konfitur flakon hal. 40

KWASEK w lasceczkach, używa się do czyszczenia palców z atramentu, laseczka hal. 10

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Sykstuska l. 25 i ul. Hetmańska l. 6 — w Krakowie, Sukienice l. 20 — w Przemyśle, ul. Mickiewicza l. 11 — w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska. 2491

KORZEŃ mydla do prania materii jedwabnych odtuszczonej i zabrudzonych, pakietek po h. 4 i 8

MYDEŁKO żółte do wywabiania plam zaszczepionych z materii bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek hal. 50

ODALINA usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, smietanki rosoli itp. flakon hal. 70

OKSALINA wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe z papieru i bieleziny, flaszka hal. 50

QUILAJA materie wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilaj trawą plamy i odzyskują świeżość, przytem koloru materia nie traci pakiet hal. 12

WYSOKO terpentynowy usuwa plamy pokostowe olejne i żywiczne, flakon hal. 50

ZIEMIANEK oczyszcza materie białe wełniane z brudu i kurzu hal. 40

Dra Ludwika Schweinburga

Sanatorium i zakład wodoleczniczy A. G. w Zuckmantel (Śląsk austriacki).

Leczenie wodą, elektrycznością (faradyzacja sinusoidalna, kąpiele o prądzie zmiennym), radiotherapia (Röntgen), lecznicza gimnastyka mechaniczna, masaż (masaż), kąpiele w gorącym powietrzu z kwasem węglowym, metoda lecznicza Fungo, dietetyczne kuracje terenowe odciążające, kąpiele powietrzne i słoneczne. Wspaniałe położenie, komfort najwziewszej klasy, leczenie staranne, indywidualizujące, ogrzewanie parą i elektryczne oświetlenie. 3289

Ceny niskie, prospekty opłatnie.



Sprzedaż ofertowa.

W sprawie konkursowej: Ogólnego Związku Hodo-wców i handlarzy bydła we Lwowie uchwalili ogół wierzycieli dnia 12 kwietnia br. sprzedać najwięcej ofiarującemu wymienione poniżej wierzytelności do następujących osób:

1. Do Michała Grecka vel Grecał, byłego dzierżawcy dóbr w Storożyncu na Bukowinie, względnie do tegoż spadkobierców w kwocie 949 k. 19 h. zpn.
2. Do Marceliego Bogdanowicza, byłego właściciela dóbr Wozitów ad Potok złoty, w kwocie 2400 k. zpn.
3. Do Kazimierza Zaleskiego z Cewkowa ad Stary Dzików, względnie do tegoż spadkobier. w kwocie 32 k. zpn.
4. Do jawnych spółników byłej lwowskiej spółki rzemieślników pod firmą „Pierwsza spółka hurtownych rzemieślników” Izaak Schwarz, Józef Złotogórski i Spółka, a to do Izaaka Schwarza, Henocha Schwalbenfelda, Judy Kumina i spadkobierców, Józefa Złotogórskiego w kwocie 67.052 k. 48 h. zpn.
5. Do Abrahama Schönfelda handlarza bydła w Stryju w kwocie 3301 k. 95 h. zpn.
6. Do Joela Rosenbauma w Chyrowie i Leona Katza we Lwowie w kwocie 8276 k. 27 hl. zpn.
7. Do Markusa Bornsteina negocjanta we Wiedniu w kwocie 2245 k. 32 h. zpn.
8. Do Barucha Sternberga i Karola Lutwaka, kupców w Śniatynie w kwocie 4035 k. 43 h. zpn.
9. Do Efraima Westreicha handlarza bydła w Krakowie w kwocie 598 k. 12 h. zpn.
10. Do Franciszka Kunza w Kołomyi w kwocie 3500 k. zpn.
11. Do Herza Serlsa w Przemyślanach w kwocie 25039 k. 30 h. zpn.
12. Pretensya ekspozytury Ogólnego Związku w Pradze pod nazwą „Interes Komisowy Praga” do rozmaitych osób w łącznej kwocie 18568 k. 59 h. zpn.
13. Pretensya ekspozytury Ogólnego Związku w Krakowie pod nazwą „Targ Krakowski” do rozmaitych osób w kwocie łącznej 32446 k. 26 h. zpn.

W wykonaniu tej uchwały ogłaszam niniejszem jako zawiadowca tej masy ofertową sprzedaż licytacyjną.

Warunki nabycia są następujące:

Wierzytelności wymienione mogą być nabyte razem lub poszczególnie.

Przed wniesieniem oferty każdy chcący nabyć może przegladnąć akty odnoszące do sprawy w mojej kancelaryi we Lwowie, plac Maryacki l. 10, II piętro.

Przy wniesieniu oferty należy złożyć 10 proc. wadium oferowanej sumy.

Uwzględnioną będzie oferta najwyższa, z warunkiem złożenia całej waluty cesyjnej gotówką i naraz. Dokument ustępstwa będzie sporządzony bezpłatnie za zwrotem tylko stempli i należytości rządowej.

Masa konkursowa nie ręczy ani za rzetelność ani za ściągłość nabytej pretensyi, natomiast w czasie ściągania jej przez nabywcę zobowiązuje się masa konkursowa dostarczyć Sądowi do przegladnięcia w celach dowodowych książek rachunkowych i aktów jakie posiada a tyżących się nabytej pretensyi.

Oferty przyjmują najpóźniej do 20 maja 1907 poczem nastąpi rozstrzygnięcie ofert i zwrot wadium.

Dr. Bronisław Michałewski zawiadowca masy konkursowej.

4671

Kupię

małą realność we Lwowie

tylko z długim bankowym,

z wkładem kilku tysięcy ko-

ron. Zgłoszenia pod „Real-

ność” do Administracji Słowa polsk. 4652

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1906. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

o godz.	Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:	o godz.	Odjeżdżają ze Lwowa z dworca głównego do:
6.10	Ikan, Osorkowa, Katusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/8 do 30/9 w niedz. i święta), Kórzanecz (od 1/5 do 30/9), Brodów, Putnów, Suczawy	6.15	Ikan, Bukareszt, Żydaczowa, Potnów, Kórzanecz, Nowosielice, Brodów, Suczawy, Dorny Waty (1/5 do 30/9)
7.20	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	6.20	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Osorkowa, Jaworowa
7.30	Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Boryslawia, Katusza	6.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
7.50	Rawy ruskiej, Sokala	6.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.05	Stanisławowa, Żydaczowa, Potnów	6.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.15	Sambora, Chyrowa, M. Laboreza, Sanoka	6.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.18	Jaworowa	6.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.45	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego, Pesztu	6.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
10.05	Kołomyi, Żydaczowa, Potnów, Kórzanecz	7.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
10.35	Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa	7.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
11.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potnów	7.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
11.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	7.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
1.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	7.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
1.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	7.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
1.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	7.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
2.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	7.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
2.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	7.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
2.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	7.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
2.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	7.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
3.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	7.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
3.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
3.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
3.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
3.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
3.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
4.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
4.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
4.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
4.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
4.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
4.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
5.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	8.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
5.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
5.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
5.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
5.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
5.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
6.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
6.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
6.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
6.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
6.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
6.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
7.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	9.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
7.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
7.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
7.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
7.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
7.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
8.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
9.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	10.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
9.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
9.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
9.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
9.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
9.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
10.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
10.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
10.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
10.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
10.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
10.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
11.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	11.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
11.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
11.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
11.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
11.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
11.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
12.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
12.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
12.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
12.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
12.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
12.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
13.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	12.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
13.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
13.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
13.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
13.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
13.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
14.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
14.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
14.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
14.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
14.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
14.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
15.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	13.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
15.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
15.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
15.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
15.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
15.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
16.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
16.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
16.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
16.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
16.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
16.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
17.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	14.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
17.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
17.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
17.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
17.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
17.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
18.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
18.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
18.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
18.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
18.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
18.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
19.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	15.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
19.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
19.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
19.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
19.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
19.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
20.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
20.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
20.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
20.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
20.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
20.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
21.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	16.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
21.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
21.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
21.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
21.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
21.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
22.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
22.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
22.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
22.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
22.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
22.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
23.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	17.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
23.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
23.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
23.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
23.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.15	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
23.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.20	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
24.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.25	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
24.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.30	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
24.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.35	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
24.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.40	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
24.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.45	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
24.50	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.50	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
25.00	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	18.55	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
25.10	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	19.00	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
25.20	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	19.05	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
25.30	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	19.10	Ławocznego, Pesztu, Drobobycza, Boryslawia
25.40	Ławocznego, Katusza, Berhomierz (w poniedział. Boryslawia, Kochawiny)	19.15	

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnię, dotyczących drobnych ogłoszeń, Adm. Słowa Polskiego po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuję się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe”; nabywać je można we wszystkich biurach drukarskich i w większych trafikach. Ogłoszenia, udzielane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zasługują na uwzględnienie.
Adm. Słowa Polskiego.



PIEGI

usuwa w 7 dniach zupełnie

Dr. Christofa ambrakrem

najlepszy, nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. Prawdziwy tylko w oryginalnych słoikach, których opakowanie nie ma zarejestrowanego znaku ochronnego. Cena 1 k. 60 h. Mydło do tego 70 h.

Główny skład ma we Lwowie Zygmunt Rucker, aptek. w Krakowie Wiktor Redyk, H. Bartmański i Spółka aptek., w Nowym Sączu R. Jakubowski, apt.; w Przemyślu M. Schwarz apt.; w Tarnopolu Mar. Krzyżanowski, apteka; Dr. J. Franzos apteka. W Jarosławiu w aptece Jakuba Wyszyńskiego. Składy prócz tego we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych. 3751

Marceli Prévost

Szczęście w małżeństwie

tłum. z francuskiego

Anastazy Świdorska

Cena egzempl. 60 hal.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego” we Lwowie i w większych księgarniach. 3979

Przerobienie materaca od

kor. 3-60. — Przerobienie

koldry od k. 3-50.

przyjmuje i wykonuje jak naj-

staran. **pracownia Magazynu**

J. Drexler & Synowie

Lwów, plac Kapituły 2. 3936

CONAN DOYLE

Czerwonym szlakiem

POWIEŚĆ

przekład z angielskiego.

Cena 60 hal.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego” we Lwowie ul. Chorażczyzna 17-19, we własnym kantorze w Pasazu Mikolascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 7714

Wychowanie i nauka

Ważne dla zdających egzamina wstępne!

Ze względu na to, że liczba uczniów mających się przyjąć do I-szej klasy szkół średnich jest ściśle ograniczoną i że nie wszyscy mierzni przygotowani przejdą do I-szej klasy, urządzamy specjalny kurs. Gwarancja: skromne honorarium dopiero po pomyślnym egzaminie.

Zarząd Koła nauczycielskiego Romanowicza 1. 14 i p. (boczną św. Mikołaja) (wpisy i bliższe informacje od 3-5-tej popoł.) 4624

UCZELNIA

dla studentów

we Lwowie — Wałowa 29

otworzyła nadzwyczajny kurs dla uczniów szkół ludowych mających zamiar zdawać egzamin wstępny do szkół średnich. Zwraca się uwagę na to, iż powyższym uczniom udziela się też pierwszych wiadomości z języka łacińskiego. Uczniowie od I-VIII klasy przygotowują się po cenach niższych do wszelkich egzaminów. Uczniowie wpisani najpóźniej do końca maja nie tracą roku w szkole. — Dla zamieszkujących „Wzorowy Pensjonat”.

Dyrekcja.

Posady poszukiwane

Bona fachowa z świadectwami i rekomendacjami poszukuje posady na wieś do dzieci 2 lat i wyżej, plac Bernardyński, sklep Schumana 1. 3, Lwów, Borowska. 4709

Starsza kucharka z dobrymi świadectwami poszukuje zaraz miejsca. Weronika Kilanowska Grottera 5 u woznego. 4735

Biuro pośrednictwa pracy Maryana Kruszelnickiego, Stanisławów, Szpieżynska 4 dostarcza robotników polnych kontraktowych od teraz do jesieni. 4737

Przyjmę miejsce sekretarza, zastąpię firmę wyjadę za granicę. Ul. Krakowska 7, drzwi 8. 4715

Egzaminowany buchalter i korespondent w języku polskim, niemieckim i francuskim (izraelita) oraz fachowiec w handlu drzewem budowl. i w przedsiębiorstwie budowy poszukuje posady. Zgłoszenia pod „J. N. 69” do Adm. Słowa Polskiego. 4699

Aspirant farmacyi z dwuletnią praktyką poszukuje posady w aptece Wilhelm Gelbard, Podwołycka. 4698

Ekonom w sile wieku posiadający chlubne świadectwa poszukuje posady od 1 lipca 1907. Ossowski, Mielec. 4695

Posady zaopiekowane

Apteka „pod Gwiazdą” Mar- cina Gorzeckiego w Nowym Sączu poszukuje z dn. 15 maja br. rutynowanego laboranta. 4743

Podleśniczy obeznany z za- kładaniem szkółek lasow. i kultur poszukiwany. Odpisy świadectw przysyłać do zarządu Nędzy Wołyckiej. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 4729

Ekonom praktycznego, energicznego, kawalera dobrze poleconego pisarza, ekonomicznego, gorzelnika i bonę starszą do trojga dzieci poszukuje zarząd dóbr Baworów p. loko. Odpisów świadectw nie zwraca się. 4659

Artykuły spożywcze

Prawdziwy miód pszczoły, lipcowy, deserowy, patok wysyła w 5 kg. blaszankach szczerze zamkniętych po 6 kor. z opłatą pocztą i blaszanki. — Miód pitny 245 w szklanych garstkach za 1 kg. po 5 kor. 60 hal. również z opłatą pocztą. Na zamówienie w beczkach koleją. Zarząd dóbr ziemskich i pańszczyzny Litwiskiego w Siemikowcach p. Siemikowce. 4548

Znakomity wikt domowy sumiennie sporządzony dla najwybredniejszych, Gołębia 3, parter 4665

Kapno i sprzedaż

Aparaty ssące do czyszczenia dywanów ścian i mebli można oglądać w handlu Stromengera, Lwów, Karola Ludwika 5. 3416

Większą ilość drzewa opa- lowego miękkiego poszukuje Zarząd dóbr Komarno p. loco stacya Komarno-Buczala. 4254

WYSPRZEDAŻ.

Mebie tapicerowane, sofy, otomany kryte poleca na sezon najtaniej Franciszek Zeizer, fabryka mebli, Pasaż Mikolascha obok owocarni. 2790

Para koni starszych i młoda łuszczyca 3-letnia, gniada za przystępną cenę do sprzedania, także powóz i sanki w dobrym stanie. Wiadomość: Starostwo w Bohorodczanach. 4589

Rower damski w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość u dozorczy przy ul. Krzyżowej 1. 20. 4734

Poszukuje się narybka trzech do czterech calow. karpi. Zarząd dóbr Zastawce p. Holhocze. 4694

Farby, lakiery, pokosty, karbo- lineum, ter, szczołki, gąbki itp najtaniej u Sudhoffa i Grabowskiego. Lwów, Akademicka 8. 4752

Szafy, łóżka, otomana, stoły krzesła, szlafband są do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Skarbowska 3, II piętro. 4720

Książki 300 tomów nowszych wydań sprzedam za pół ceny. Wincentego Pola 2, drzwi 6. 4744

PARASOLKI i PARASOLE

wysprzedaże po cenach całkiem niskich

Wiktor Sedlaczek
Lwów, plac Kapituły 1. 3. 4522

Interesy handlowe

Prawnik agronom poszukuje wspólnika kapitalisty do kupna majątku ziem. Warunki korzystne. Adm. Słowa Polsk. „J. I.” 4704

DO SPRZEDANIA

we Lwowie fabryka maszyn, pomp, wraz z odlewnią żelaza i metalu, dom piętrowy i parcela budowlana. Bliższych wiadomości udzieli Jan Ihnatowicz ul. Sykstuska 25, Lwów 4644

Spółniczka do interesu ko- rzystnego bez ryzyka i fachowych wiadomości potrzebną z kapitałem K. 4000 oraz SPÓLNIK z kapitałem k. 8000 Szczegóły ul. Krakowska 7, drzwi 8. 4714

30 kwietnia b. r. w Ja- śle sprzedaną zostanie w drodze licytacji **Krajowa fabryka smarów i czernidła.** — Łatwość nabycia interesu ze względu na swe położenie i rozwinięcie znakomite. Informacje. Z. Rozwadowski, Jasło. 4763

Nieruchomości

Do sprzedania w śródmie- ściu w najładniejszej okolicy 2- i 3-piętrowa narożna kamienica z komfortem i trwałością zbudowana. Wiadomość: Lwów, Kurkowa 2. Pośrednictwo wykluczone. 4663

Kupię wioskę we wschodniej Galicji za roczną rentę na najdogodniejszych dla sprzedającego warunkach. Pośrednictwo możliwe Adm. Słowa Polskiego „Z. 24”. 4703

Kamienica wolna od podat- ków z komfortem urządzona do sprzedania. Wiadomość ul. Bema 4. 4387

Parcelę budowlaną w najpi- ejszym i najzdrowszym miejscu przy ul. Mochnackiego miejscowość sucha i słoneczna Ogólna powierzchnia 1126 sążni w całości lub częściowo na przystępnych warunkach do sprzedania. Wiadomość przy ul. Mochnackiego 23. 4481

Piękna parcela budowlana, słoneczna, przy Listopada 26, front 35 metrów, obszar 460 sążni tania do sprzedania. Wiadomość u budowniczego Ulama Akademicka 4. 3958

Piękne parcele budowlane na duże kamienice lub wille z ogrodami w śródmieściu do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Kochanowskiego 9. 4423

Kamienica z małym wkła- dem do sprzedania ul. św. Piotra 15. 4683

Kamienica II-piętrowa, soli- dnie zbudowana, w ślicznym położeniu dzielnicy Łyczakowskiej, kilka lat wolnych do sprzedania. Gotówka potrzebna około 12,000 zł. Zgłosz. pod „Okazyja”. 4716

Obok Akademii kamienica narożna z restauracją, sklepem korzennym, 111.000 zł., kamienica narożna w której można restaurację urządzić 38.000 zł., dom I-piętrowy 20.000 zł., dom parterowy z ogrodem 11.000 zł., obok Techniki, kamienica 38.000 zł., dom I-piętrowy z ogrodem 10.000 zł. Zgł. „Kamienica” Słowo Polskie. 4741

Parcela budowlana przy ul. Mącznej i Łyczakowskiej, stacya tramwajowa, 125 sążni, 17 metrów frontu tania do sprzedania. Zgłoszenia: „Zysk” post. rest. Lwów. 4594

Mieszkania i sklepy

5, 3, 2 pokoje z przynale- żnościami od 1 maja. — Ul. Kraszewskiego 25. 4676

6 dużych, słonecznych po- koi, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia na wysokim parterze od 1 czerwca do wynajęcia. ul. Andrzeja Gołuba 15. 4181

DLA LETNIKÓW!

Dora-Jaremcze. Wila „Hele-na” w pięknej karpackiej okolicy nad Prutem blisko lasu szpilkowego, stacya w miejscowości — poleca się Szanownym Gościom. Wikt smaczny i zdrowy — świeże ciasteczka; Wygodne pokoje z obsługą i wikt: od 15 maja do 1 lipca od 3-4 kor., od 1 lipca do 15 sierpnia od 4-5 kor., od 15 sierpnia do 1 listopada od 3-4 kor. dziennie. Przyjmuje się też abonament. Zgłoszenia: P. Kałtyczuk, Lwów, ul. Rynek 10. 4607

Pokój umeblowany lub nie, obszerny, wchod osobny, Kurkowa 5. 4750

Sklep do wynajęcia Teatralna 8, (plac św. Ducha) u Höflingera. 4746

Pokój wspólny, z utrzyma- niem, jasny, wygodny, dla intelig. młodej panienki zaraz do wynajęcia. Zgł. pod „Spokój” do Adm. Słowa. 4728

Lovrana nad Adriatykiem „Willa Elisa” pensjonat polski Wandy Marchlewskiej. Ceny przystępne. 4629

Pijarów 25 od 1 maja słoneczny, frontowy pokój, nyzna kuchnia. 4718

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne, kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 30

Dr. FRISCH
PASAZ HAUSMANA 8.

Mężczyzna, lat 28, dobrze sytuowany poszukuje na tej drodze inteligentnej panny lub wdowy z posagiem w celach matrymonialnych. Łaska we zgłoszenia pod „Merkur 41696” do Adm. Słowa Pol. 4692

Automobile, motocykle i ro- wery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyślu. 3666

Cementowe dachówki najlep- szy i najtańszy materiał przy ulicy Henninga 1. 10 Łyczakowska na przeciw Haus-snera. 4243

Kupujmy co kraj wytwarza!

PUDŁA warszawskie na kapelusze z forniru tania poleca **Bazar krajowy** Lwów Akademicka 14. 2897

PATENTY

na wynalazki wydedywa **S. Dzbański** przysięgły rzecznik patentowy 7 **WIEDEN VII.** Lindengasse 2 w pobliżu c. k. Urzędu patent. Sworn Patent-Attorney

Bezieholder Patentanwalt Agent de brevets assésment

18 maja 12 dni

Cook'a

Podróże

świąteczne

(Zielone Świątki)

Dalmacya Czarnogóra

Cook'a

podróże

towarzyskie

Thos Cook & Sohn, Wien, I. Stefansplatz 2

Programy bezpłatnie. Zgłoszenia natychmiast

3840

6 losów

1 los austr. czerw. krzyża

1 „ węg. „

1 „ włoski „

1 „ Bazylika (Dombau)

1 „ Serbski tytoniowy

1 „ Jó-sziv (dobr. serca)

224 koron w ratach po 7 kor. Pierwsza rata zpn. 10 kor. dalsze po 7 kor. Prawo gry przy ciągnięciu 1 maja. Czeki pocztowe darmo. Prosimy zażądać numeru okazowego „Gazety handlowej”.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

K. 60.000, 30.000

K. 30.000, 20.000

Lr. 20.000, 35.000

K. 30.000, 20.000

(Fr. 100.000

20.000 itd.

15 ciągnięć

rocznie

Javol zachowuje włos

Jak brzydka jest łysina. Proszę więc temu zaradzić póki czas. Od pana to jedynie zależy. Z początku nieco swierzb. Proszę to przyjąć jako od doświadczonego człowieka. — Javola sposób pielęgnacji włosów jest naturalny i najsolidniejszy. Javol nie drażni, nie swędzi i nie pali. Wiele milionów flaszek w użyciu. W samych Niemczech w około 20.000 sklepach sprzedają Javol. Słynny jako najlepszy środek do pielęgnowania włosów. — Proszę stanowczo żądać tylko Javol i nie dać sobie wmówić, jakoby inny środek był równie dobry. — Ostrzeżenie! Bywają tacy, którzy wodę zmieszaną ze spirytusem i perfumą, sprzedają za drogie pieniądze, jako wodę na włosy.

3 ważne sady, jako dowód naszego twierdzenia!

1. Sąd: Javol jest przecież najlepszy! — Lola Beeth: Javol jest mi niezbędny! —

Dr. med. L.: Javol oddał mi znakomite usługi. 103

JAVOL opiera się na patencie państwa niemieckiego nr. 179611.

Javol w proszku do mycia głowy! Wspaniała piana! Szczególnie wydajny! Proszę się wystrzegać szkodliwych proszków do mycia głowy.

Generalny reprezentant: Maksymilian Fessler, Wiedeń III/2, Hintere Zollamstrasse 3. Miejsca sprzedaży uwidocznione na afiszach i oknach wystaw.



SŁAWNA

przez swoje własności przeciwnikazniczne i aromatyczne, dzięki doborowi roślin użytych. 1291

NIE TRZEBĄ!

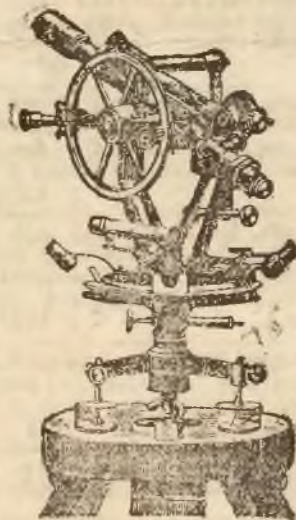
z Tryestu sprowadzać! Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY

Santos dobra 55 ct. zapoiskg
Portoriko prima 65 " " "
Ceylon wysm. 75 " " "
" plantac. 90 " " "
" perłowa 90 " " "
Mocca arabska 80 " " "

HERBATY

Congo dobra 140ct. pół kg.
Moring familijna 160 " "
Kaysow dobor. 180 " "
Souchong wysm. 2 " " "
" najep. 250 " " "
Kintuk arom. 3 " " "
Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat. 137



Na sezon budowlany

poleca: 4441 Instrumenta niwelacyjne, uniwersalne, z wszystkich fabryk, tuty miernicze, taśmy, libelle, piony, miary wszelkiego rodzaju, pantometry, przyrządy itp. — Wszelkie okulary, cwi-kiery, binokle, przyrządy fizykalne, geodezyjne itp. po najumiarkowańszych cenach.

Adolf Silberstein

optyk i mechanik
Lwów, ul. Karola Ludwika 9 i róg ul. Sykstuskiej.

Pierścionki

obrączki ślubne, szpiki bukietowe, wszelkie wyroby złote i srebrne poleca Franciszek Kwaśniewski, plac Halicki 3. Przyjmuje wszelkie obstatunki i reperacje.

Najtaniej

dreliszki liberyjne, płótna granatowe na fartuchy poleca skład płócien 3935

J. Drexler & Synowie

Lwów, pl. Kapitulny 2.



2000 koron tej pani

która po użyciu mego

Kremu na piegi

nie zgubi tak piegów jak i wątrów, jakoteż i niekorzystnie wpływającego zabarwienia cery.

Cena kor. 4—, za pobraniem poczt. kor. 4 65.

ROBERT FISCHER

doktor chemii i kosmetyk

3706

Wiedeń, I. Salvatorgasse 11.

Najtańsze źródło stylowych, giętych i żelaznych **MEBLI**
4722 Kompletne urządzenia sypialni, jadalni, salonów, biur, kuchni z własnej fabryki. Dla wygody PT. Publiczności daje także na spłaty **MILWIW**, ul. Słoneczna 13a i 15, (Pasaż Hermanów Colesseum). Meble pod gwarancją.

Generalne zastępstwo bezwarunkowo najlepszej amerykańskiej Maszyny do pisania o piśmie widocznym, poszukuje

zastępców

za stałą płacą i prowizją w miastach: LWÓW, Kraków, Przemyśl, Tarnopol, Tarnów, Czerniowce. — Kaucya wymagana. — Zgłoszenia pod: „METEORIT” do Administracji Słowa polskiego. 4563

Dla Matek!

Tak niemowlęta, jak i dzieci starsze często okazuja na skórze pachwiny, w okolicy kieszki stolcowej, na podbródku, liczne otarcia, ranki powierzchowne, sączący wyprysk lub tym podobne choroby.

Jedynym środkiem na to jest:

„Haya” puder antyseptyczny

Cena 70 hal. Cena 70 hal.

przez powagi lekarskie zalecany!

Tysiące podziękowań.

Ostrzega się przed naśladowcami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład wysyłkowy S. Hay, aprekarz c. i k. dostawca nadworny, Lwów. 33

Handel założony 1789.

Handel założony 1789.

Fryderyk Schubuth i Sp.

Lwów — Rynek I. 45 — poleca

Herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające

CONGO	Nr. 0	1/2 Klg.	K. 3-20
CONGO	Nr. 1	" "	3-80
SOUCHONG	Nr. 2	" "	4-60
SOUCHONG	zbiory majow.	" "	6-—
KAYSOV	najprzedniejsza	" "	8-—

Znakomite okruszki herbat

1/2 klg. po Kor. 3, 3-60 i 4-60.

2476

Zamówienia odwrotną pocztą — opakowania nie liczymy

Pierwszy i największy w kraju Skład maszyn do szycia i haftu

krawieckich i szewskich, — oraz wyrobów trykotowych

Agentami się nie posługujemy. Nauka haftu bezpłatnie. Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy. — Zamówienia na hafty białe i kolorowe wykonuje starannie i szybko po umiarkowanych cenach 2343

Cenniki optatnie i darmo.

specjalista i mechanik
Lwów — Hotel Zorza.

Józef Iwanicki

Nowe światło gazowe

każdy dom, mieszkanie, jak i instytucje może sobie tanim kosztem urządzić własne światło, wykluczona eksplozja, jakoteż i zatrucie gazem. Tanie, godzina za 1 palnik o sile 100 świec kosztuje 1/3 hal. Nie wymaga fachowej obsługi, każdy w godzinie obznajomi się z urządzeniem i puszczeniem w ruch aparatu, instalacja jak gazu. — Światło to świeci się hermetycznie, jak elektryka.

Aparat w ruchu i do oglądnięcia

w Publicznej Hali Aukcyjnej.

w Pasażu Mikolascha, gdzie udziela się wszelkich wyjaśnień. 4458

Aparatem tym będzie oświetlona wystawa lekarstwo-hygieniczna we Lwowie.

1 i 15 maja
następne 3 ciągnięcia.
Główne wygrane: 4675
1 los austr. czerw. krzyża K. 70.000, 40.000
1 los węg. czerw. krzyża K. 40.000, 20.000
1 los włoski czerw. krzyża Lr. 20.000, 35.000
1 los Bazylika (Dombau) K. 30.000, 20.000
1 los Serbski tytoniowy Fr. 100.000
1 los Jó-sziv (dob. serca) K. 30.000, 20.000
Cena kor. 224 w 32 ratach mies. po kor. 7. — Prawo gry natychmiast. — Gazeta losowań i czek **darmy**.
Dom bankowy **ROHATYN** i **ULAM** Lwów, Sykstuska 3.

14 koni do sprzedania

2 klacze stadne pełnej krwi ang. ze żrebiętami i żrebne po Bruce Lowe. — 2 konie wierzchowe 4 letnie 167 cm. po Kaiserze i Balhicie. — 10 żrebiąt 3-letn. po Balhicie. 4604

Władysław Fibich, Krukienice.

owoc odświeżający i przeczyszczający
BARDZO PRZYJEMNY W UŻYCIU
PRZECIWKO

ZATWARDZENIU

REMEDIUM. ŻÓŁCI. ZAPALENIOM KISZEK I ŻOŁĄDKA

TAMAR INDIEN GRILLON

preparaty **TAMAR INDIEN GRILLON** aptekarza w Paryżu sprzedaje się w pudełkach po 12 i po 6 pastylek.

• Wymagać należy się, aby na każdym pudełku i na każdej pastylce był napis **E. GRILLON**.

W **PARYŻU**, 33, rue des Archives i we wszystkich aptekach

Wozy,

ROWERY motorowe

i Rowery marki J. Pucha i marki „Orzeł” i wszelkie przybory, warsztat reperacyjny



poleca

K. DOMICZEK

Lwów, ul. Sykstuska 23. 4668

Czyszczone i rektyfikowane

BENZYNY

do automobilów o różnych ciężarach gatunkowych

4412

— polecają —

Fibich, Straszewska

Fabryka nafty — Lipinki k. Gorlic.

MOLE! J. Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia — owadów domowych mianowicie:

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon k. 1-20.

Zioła antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 hal. i 1 kor.

Papier antymolowy ochronia od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytruwa szwabę, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczy-pawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

Mikoton niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek perski do wygubienia i t. p. owadów, paczka 10 i 20 h. Flakon 40 i 60 h.

Papier na muchy sztuka 6 haler.

We **LWOWIE**: Sklepy własne: Przy ul. Sykstuskiej 1. 25. Ul. Hetmańska 1. 6. (stacya tramwaju elektrycznego).

W **KRAKOWIE**: Sukienice 1. 20.

W **PRZEMYŚLU**: ul. Mickiewicza 1. 11. 2493

W **STANISŁAWOWIE**: ulica Sapieżyńska 21.

Płótna czysto lniane, stołowa, bielizna, ręczniki, chustki do nosa, ściereki, SZYFONY, SZYRTYNGI, PŁÓTNA BAWELNIANE na każdą bieliznę i prześcieradła bez szwu, dyki i płótna na kałesony najtaniej sprzedaje

Wiktor Sedlaczek

Lwów, plac Kapitulny 3. 4524

K. 330.000

ogólnej wygranej w rocznych ciągnięciach

następują ponizsze trzy losy oryginalne:

Włoski los Czerwonego Krzyża, serbski los państwowy (tytuł), **Lus Jó-sziv** (Dobre serce).

Najbliższe trzy ciągnięcia już 1, 14 i 15 maja 1907.

Trzy te losy oryginalne razem, cena kasowa 78 koron albo w 30 spłatach miesięcznych po kor. 3. Już zapłacenie pierwszej raty zapewnia wyłączne i natychmiastowe prawo gry na losy oryginalne przez władze kontrolowane. 3763

Każdy los wygrywa. Listaciąganie „Neuer Wiener Merkur” bezpłatnie.

Kantor wymiany

OTTO SPITZ

Wiedeń, I. Schottenring 26.